

Wiktor Szymborski

ORCID: 0000-0002-1827-2616
Uniwersytet Jagielloński

Wojskowe pamiątki i sztuka okopowa we wspomnieniach polskich żołnierzy czasów I wojny światowej

Military Keepsakes and Trench Art in the
Memoirs of Polish Soldiers from World War I

Abstrakt

Celem niniejszego szkicu było ukazanie różnych aspektów związanych z pierwszowojenną sztuką okopową. Podstawę źródłową tekstu stanowiły wydane drukiem wspomnienia żołnierzy służących w Legionach Polskich oraz w armiach zaborczych. Lektura wspomnień ujawniła specyficzne podejście wobec tzw. pamiątek wojennych. Zarówno wojskowi, jak i cywile starali się o ich pozyskanie, np. przemierzając pobojozwiska bitewne. Żołnierze służący w oddziałach liniowych oraz na zapleczu frontu, używając języka wspomnień, zachorowali na pragnienie posiadania pierścionków, które powstały z aluminiowych zapalników artyleryjskich zwanych zegarami. Na uwagę zasługuje wyjątkowa kreatywność żołnierzy, którzy tworząc to swoiste rękodzieło, posługiwali się niemal dowolnym surowcem. Oczywiście materii dostarczał sam front, co wielokrotnie podkreślano we wspomnieniach. Popularne były też kartki pocztowe na bazie kory z drzew, tworzone nawet unikatowe szpicruty z węzowej skóry. Osobno wskazano na artefakty tworzone przez cywili z materiałów niegdyś używanych przez

armie, jak również zasygnalizowano kwestię sztuki okopowej w odniesieniu do obozów jenieckich i obozów, gdzie internowano legionistów.

Słowa kluczowe: sztuka okopowa, I wojna światowa, Legiony Polskie, front zachodni, obozy internowania, pamiątki/trofea wojskowe

Abstract

The aim of this paper is to explore various aspects of World War I trench art. The primary source material consists of published memoirs of soldiers who served both in the Polish Legions and in the armies of the partitioning powers. These accounts reveal a particular approach to war souvenirs. Both soldiers and civilians sought to obtain such items, for example, by searching battlefields. Soldiers, whether serving in frontline units or in the rear, expressed—using the language of memoirs—a deep desire to acquire rings made from aluminum artillery fuse caps, commonly referred to as “clocks.” Notably, the exceptional creativity of soldiers in crafting these unique handmade objects is evident, as they utilized virtually any available material. The front itself provided the raw materials, a fact frequently emphasized in memoirs. Other popular items included postcards made from tree bark, as well as unique riding crops fashioned from snake skin. Additionally, this study highlights artifacts created by civilians from materials formerly used by the military and briefly discusses trench art in the context of prisoner-of-war camps and internment camps for legionnaires.

Keywords: trench art, World War I, Polish Legions, Western Front, internment camps, military souvenirs/trophies

Wspomnienia żołnierzy uczestniczących w zmaganiach I wojny światowej obfitują w przerażające opisy zniszczeń, brutalnych starć czy użycia nowych technik bojowych. Co zrozumiałe, refleksja związana z dniem codziennym i spędzaniem wolnego czasu nie zdominowała narracji. Na marginesie głównych rozważań przewija się temat związany z poszukiwaniem pamiątek i tworzeniem różnych artefaktów, które dzisiaj określamy mianem sztuki okopowej.

Sztuka okopowa obejmuje wbrew samej nazwie szereg różnych kategorii przedmiotów tworzonych zarówno przez żołnierzy, jeńców wojennych, jak i cywili z materiałów używanych przez walczące strony¹. Za wybitnym

1 Najpełniejszy katalog i przegląd kategorii sztuki okopowej związanej z czasami I wojny światowej powstałej w kręgu krajów Europy Zachodniej zawarł Nicholas J. Saunders, *Trench Art. Materialities and Memories of War* (Oxford–New York: Berg, 2003), 35–53; zob. też *idem*, *Trench Art* (Malta: Shire Publications, 2002), 7–12. Zob. też przegląd

znawcą zagadnienia i autorem powszechnie przyjmowanej powyższej definicji Nicholasem Saundersem należy podkreślić, że uczestnicy konfliktu wykonywali różne przedmioty, kierując się pragnieniem posiadania wyjątkowej pamiątki. Ważny wymiar miało także zapewnienie wolnego czasu, stworzenie zajęcia. Czasem motywacja, jaka popychała do stworzenia swoistych dzieł sztuki, okazywała się bardziej złożona. Nie bez znaczenia było pragnienie posiadania czegoś nie tylko unikatowego, ale i pięknego w świecie zdominowanym przez zniszczenie i śmierć².

Warto podkreślić, że literatura naukowa poświęcona sztuce okopowej w języku polskim jest stosunkowo wąska³. Temat tworzenia artefaktów w czasie zmagających wojennych jest wspominany jedynie na marginesie rozważań o dziejach żołnierskiej codzienności⁴. I tak na uwagę zasługuje wzmianka poczyniona jeszcze w czasie wielkiej wojny w pracy *Pamiątki Polskie* dokumentującej takie przedmioty jak medale czy pierścionki.

prac tegoż autora: Wiktor Szymborski, „Sztuka okopowa: formy, przykłady, a także jej wykorzystanie w badaniach naukowych – kilka propozycji”, *Perspektywy Kultury* 35/4 (2021): 339 i n. Por. erudycyjne rozważania odnośnie do sztuki okopowej wraz z niezwykle bogatą dokumentacją ikonograficzną zawarte w pracy Jane A. Kimball, *Trench Art. An Illustrated History* (California: Silverpenny Press, 2004).

- 2 Zob. Saunders, *Trench Art. Materialities*, passim; Szymborski, „Sztuka okopowa: formy, przykłady...”: 345 i n.; por. Kimball, *Trench Art*, 27–28.
- 3 Zob. przykładowe prace Dawida Kobiałki, który analizując artefakty pochodzące z wykopalisk a związane z wielką wojną, poczynił cenne uwagi o sztuce okopowej: „Archeologia, pamięć, sztuka. Archeoetnografia i sztuka okopowa związana z obozem jeńców wojennych i internowanych w Tucholi, woj. kujawsko-pomorskie”, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 24 (2019): 99–125; *idem*, „Kreatywność za drutem kolczastym. Archeologia i sztuka obozowa z pierwszowojennego obozu jenieckiego w Czersku (woj. Pomorskie)”, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 23 (2019): 114–129; *idem*, Drzewa, okopy, sztuka okopowa – materialne pozostałości po drugiej wojnie światowej wokół Chyciny”, *Archeologia Historica Polona* 27 (2019): 267–286; *idem*, „Sztuka okopowa: doświadczenia i wspomnienia wojenne utrwalone w materii”, *Archeologia Żywa* 68, t. 2 (2018): 76–80; Zbigniew Cichawa, „Motywy patriotyczne w żołnierskiej „sztuce okopowej” z okresu walk o Niepodległość”, w *Bajończycy i inni... Szkice z dziejów polskiej irredenty*, red. Jarosław Cielebon, Maciej Hubka (Piotrków Trybunalski–Ujazd: Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim; Gminny Ośrodek Kultury w Ujeździe, 2020), 139–153; Wiktor Szymborski, „Sztuka okopowa a wykorzystanie jej w dydaktyce historii”, *Perspektywy Kultury* 36/1 (2022): 209–229; *idem*, „Rozkwitłe w okopach rzemiosło”, *Polska Zbrojna* 27/3 (2023): 86–89; *idem*, „Tanks on Monuments, Monument Tanks. On Trench Art and «Gratitude Memorials»”, *Trimarium. The History and Literature of Central and Eastern European Countries* 4/4 (2023): 47–94; *idem*, „Sztuka okopowa a cmentarze – przykłady nekropolii wojskowych czasów I wojny światowej położonych na terenie współczesnej Polski”, *Textus et Studia* 11/1 (2025): 47–80. Tematyka ta poruszana jest też na łamach prasy skierowanej do pasjonatów historii: Łukasz Suska, „Sztuka okopowa – próba charakterystyki zjawiska”, *Odkrywca* 117/10 (2008): 52–54.
- 4 Zob. szerzej informacje o produkcji pierścionków: Adam Rafał Kaczyński, *Życie codzienne żołnierzy legionów polskich podczas kampanii wołyńskiej 1915–1916. W świetle pamiątek żołnierskich* (Lwów: Ladeks, 2014), 28.

Zamieszczono w niej reprodukcję jednego z aluminiowych pierścionków wykonanych przez legionistów z zapalników szrapneli wystrzelonych przez armię rosyjską. Ten egzemplarz opatrzony był inskrypcją *Nida* i datami 1914–1915⁵.

W poniższym szkicu, bazując na wydanych drukiem wspomnieniach, relacjach, dziennikach i pamiętnikach żołnierzy służących zarówno w Legionach, jak i armiach zaborczych, omówiono zagadnienie pozytywności pamiętek i tworzenia sztuki okopowej⁶. W celu pełniejszego zobrazowania tematu przedstawiono motywację, jaka mogła przyświecać żołnierzom oraz cywilom tworzącym różne artefakty z materiału używanego przez walczące strony, w dalszej kolejności omówiono materiał, z którego powstawało frontowe rękodzieło, przyjrano się też aspektom tworzenia sztuki okopowej przez żołnierzy znajdujących się w obozach jenieckich i obozach internowania. Z rozważań wyłączono artefakty wykonywane przez żołnierzy, które były powiązane ze sferą *sacrum*⁷.

Przeglądając wspomnienia żołnierzy z czasów wielkiej wojny, można zauważyć, że wielokrotnie pojawia się wątek walki z nudą⁸ i poszukiwania zajęcia. Sporadycznie mogło ono przysporzyć sporych kłopotów, kiedy to wykonane dla zabicia czasu szkice okopów stawały się podstawą oskarżenia o szpiegostwo⁹. Najczęściej żołnierze wypełniali wolny

5 Zob. Mieczysław Opałek, *Pamiątki polskie 1914–1915*, z. 2: *Odnaki, medale, plakiety i pierścionki* (Kraków, 1916), pierścień nr 4, 23.

6 Kwerendą objęto ponad 220 wspomnień wydanych zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu. Tak zakreślona podstawa źródłowa daleka jest oczywiście od kompletności, ale pozwala na sformułowanie pewnych prawidłowości. Przy rejestrowaniu wspomnień żołnierzy służących w Legionach niezwykle pomocna była praca *Legiony Polskie 1914–1918. Bibliografia selektywna*, oprac. Elżbieta Barańska, Piotr Dobrowolski, Aneta Domagała-Ruś, Robert Kopacki, Irena Sawicka, Maksymilian Sokół-Potocki (Warszawa: Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, 2014). Odnośnie do tej kategorii źródeł zob. szerzej uwagi Urszuli Oettingen, „Źródła pamiętnikarskie żołnierzy Legionów Polskich 1914–1917”, w *Tekst źródła. Krytyka. Interpretacje*, red. Barbara Trelińska (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2005), 400–411.

7 Temat ten omówiono w szkicu: Wiktor Szymborski, „Sztuka okopowa – profanum wkraczające sferę sacrum na przykładzie wybranych drukowanych wspomnień polskich żołnierzy z czasów I wojny światowej”, w druku; zob. też idem, „Wojenne wota”, *Polska Zbrojna* 34/2 (2025): 138–139.

8 Zob. przykładowo: wzmianki o walce z nudą np. poprzez strzelanie: Franciszek Lis, *Przez cztery wojny* (Kielce: Scriptum, 1999), 80; zob. też Wacław Lipiński, „Dziennik bajończyka Marjana Himnera”, *Niepodległość. Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwoleniczych w dobie popowstaniowej* 2 (1930), 138; por. opowieści o rozrywkach żołnierskich i sposobach spędzania wolnego czasu: *Bemaki. Gawędy żołnierskie* (Bydgoszcz: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, ok. 1936), 30 i n.

9 Feliks Hahn, *Hotel pod wesółym kurkiem. Wspomnienia wojenne lekarza*, oprac. Kazimierz Janicki (Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, 2017), 31. Szczęśliwie losu tego uniknął Felicjan Sławoj Składkowski, który także zapragnął mieć, jak to

czas, grając w karty¹⁰, szachy¹¹, czytając książki i pisząc listy¹², spożywając

określił, „pamiątkę z okopów”, szkicował pozycje rosyjskie 25 marca 1915 r. zob. Sławoj Felicjan Składkowski, *Moja służba w brygadzie. Pamiętnik polowy* (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 1990), 95.

- 10 Zob. przykładowo: Kazimierz Filar, *Śmieszne to życie! Ale go żal...* *Dzienniki Kazimierza Filara*, cz. 2 opracowanie Piotr Szlanta, współpraca Leszek Boryczko (Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2018), 203, 204, 207–209, 227, 249, 377; Kamila Follprecht, Gaczoł Andrzej, Tadeusz Bierczyński, „Pamiętnik Legionisty 1914–1915”, *Krakowski Rocznik Archiwalny* 26 (2020): 113, 114, 119; *Na szlaku bojowym z I Brygadą Legionów Polskich. Pamiętnik Wilhelma Wilczyńskiego*, wstęp i oprac. Agnieszka Jędrzejewska, Przemysław Waingertner (Warszawa–Bełchatów: Instytut Józefa Piłsudskiego; Związek Strzelecki „Strzelec” Organizacja Społeczno-Wychowawcza Jednostka Strzelecka 1001 im. gen. dyw. Janusza Głuchowskiego 2012), 111; Tadeusz Kasprzycki, *Kartki z dziennika oficera I Brygady. Ze szkicami, mapami i ilustracjami* (Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1934), 163, 197; Jan Kruk-Śmigła, *Za wierną służbę ojczyźnie. Dziennik legionisty I Brygady*, opracował z rękopisu, wstęp i przypisami oraz podał do druku Jerzy Kirszak (Krosno: Wydawnictwo Ruthenus Rafał Barski, 2004), 124, 129, 131, 145, 257, 258, 273, 288; Michał Tadeusz Brzęk-Osiński, *Ze wspomnień legionisty i piłsudczyka 1905–1939*, spisał Witold Dąbkowski, red. naukowa Piotr A. Tusiński (Warszawa–Radom: Rytm; Radomskie Towarzystwo Naukowe, 2003), 120; *Z Legionami na bój*, z dokumentów, wspomnień, listów pozostawionych przez Stanisława Rostworowskiego, seria „Nie tylko pierwsza Brygada (1914–1918)” (Warszawa: EGROSS, 1993), 93; Józef Wojnarski, *Pamiętnik legionisty* (Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski, 2007), 41–42; Tadeusz „Wyrwa” Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, wstęp i opracowanie Piotr Cichoracki (Kraków: Księgarnia Akademicka; Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2011), 79, 83, 85, 86, 111–113, 122, 123, 140, 158, 159; Kazimierz Nowina-Konopka SJ, *Wspomnienia wojenne 1915–1920* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2011), 148–149; Michał Stanisław Kossakowski, *Diariusz*, t. 1, cz. 1: 21 maja – 31 sierpnia 1915, red Marek Mądzik, przedmowa i opracowanie Krzysztof Latawiec, Mariusz Korzeniowski, Dariusz Tarasiuk (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010), 34; Składkowski, *Moja służba*, 54, 76; Wieniawa Bolesław Długoszewski, *Wymarsz i inne wspomnienia*, zebrał, opracował i wstępem poprzedził Roman Loth (Warszawa: Wydawnictwo LTW, 1992), 152; Dr Stefan, *1914–1915 Wojna w Polsce relacje świadka, lekarza „Czerwonego Krzyża”*, (Łódź–Koluszki: Mariusz Janowski i Marcin Janowski ReMedia, 2009), 37; Stefan Truchim, *Pierwsza bateria haubic Legionów Polskich* (Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1934), 67; Jan Pudelek, *W drużynie komendanta. Ze wspomnień żołnierza I Brygady i oficera Adjutantury Generalnej Naczelnika Państwa (1914–1921)*, rysunki art. Mal. Zygmunt Grabowski (Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1938), 30–31.
- 11 Zob. przykładowo: *Listy z frontu i na front. Korespondencja rodziny Massalskich (1914–1921)*, wstęp i opracowanie Adam Massalski (Kielce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza, 2017), 92–93; Długoszewski, *Wymarsz i inne wspomnienia*, 242–243; Filar Kazimierz, *Śmieszne to życie*, cz. 2, 452; Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, 100, 115, 117, 126, 140, 156; *Rok bojów na Polesiu 1915–1916. Notatki i szkice oficerów 6 pułku Legionów Polskich* (Warszawa: nakł. i własność Kasy OF. 6 PP., 1917), 81.
- 12 Zob. wzmianki o czytaniu książek: Władysław Łoś, *Polskie serce w austriackim mundurze. Pamiętnik z okresu I wojny światowej 1914–1915*, t. 2 (Łódź: Pretekst Agencja Reklamowo-Promocyjna Dariusz i Krzysztof Rybicki, 2014), 11, 144; Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, 83, 117, 121, 122, 125, 138; Lipiński, „Dziennik bajączyka...”, 137; Emil Czerniawski, „Najwytrwalszym opalają się skrzydła”, *Karta* 17 (1995): 16, 28–29; *Listy z frontu i na front*, 37–38, 74; Bertold Merwin, *Z życia w Legionach* (Kraków: nakł.

alkohol¹³, organizując koncerty czy występy teatralne¹⁴ oraz fotografując¹⁵.

- Centr. Biura Wydawnictw N. K. N., 1918), 54; Kasprzycki, *Kartki z dziennika oficera*, 107; Adolf Kotarba, *Pamiętnik żołnierski sierżanta I-szej brygady Józefa Piłsudskiego*, do druku przygotował Józef Olszyna-Wilczyński (Warszawa: nakł. Tygodnika „Wiarus”, 1938), 266; Wacław (Socha) Lipiński, *Szlakiem I Brygady. Dziennik żołnierski* (Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2014), 67, 180–181, 196, 225, 228–229, 256, 264, 287; Władysław Steinhaus, *Pamiętnik legionisty* (Kraków: nakł. Centralnego Biura Wydawnictw N.K.N., 1916), 40, 73–74; Tadeusz Alf Tarczyński, *Wspomnienia oficera Pierwszej Brygady* (Londyn: nakł. Polskiej Fundacji Kulturalnej, 1979), 38; Eugeniusz Pawlas, *Pamiętnik tarnobrzskiego legionisty 1914–1916*, wstęp, redakcja naukowa i opracowanie dokumentów Tadeusz Zych (Stalowa Wola: Wydawnictwo Sztafeta, 2007), 76; *Rok bojów na Polesiu*, 80; Saryusz Tadeusz Bielski, *Wspomnienia legionisty, kapitana artylerii konnej, uczestnika pięciu wojen*, przedmowa i opracowanie Andrzej Dróżdź (Kraków: Księgarnia Akademicka; Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2019), 120. Osobno warto wspomnieć o pracach notujących fakt zabierania książek z opuszczonych domostw, dworów czy miejsc kultu, zob. przykładowo: Gustaw Łowczowski, *Polak jako żołnierz i moje wspomnienia* (Londyn: nakł. autora, 1968), 58; Kazimierz Żak, „Wspomnienia”, *Rocznik Kolbuszowski* 3 (1994): 16; Kazimierz Kupiszewski, *Moja wojaczka* (Warszawa–Bochnia: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, 2001), 52–53; Henryk Domino – żołnierz i kapłan, oprac. Janusz Słyś, (Rogi: Ruthenus, 2010), 60; Truchim, *Pierwsza bateria*, 61; zob. też wzmianki o pisaniu pamiętników: Henryk Pietrzak, *Sześć lat wojny. Pamiętnik polskiego żołnierza. Legiony, front włoski, boje polsko-ruskie, wojna polsko-bolszewicka. 1914–1920* (Łódź: nakł. własnym, 1936), 46, 113; Kruk-Śmigła, *Za wierną służbę ojczyźnie*, 138–139.
- 13 Kruk-Śmigła, *Za wierną służbę ojczyźnie*, 129; Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, 115, 122, 155; Ludwik Kmicic-Skrzyński, „Dziennik”, *Beliniak* 15 (1970): 24; Aleksander Majkowski, *Pamiętnik z wojny europejskiej roku 1914*, z rękopisu odczytał i opracował, wstępem i przypisami opatrzył Tadeusz Linkner (Wejherowo–Pelplin: Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej; Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 2000), 471.
- 14 Zob. szerzej Stanisław Żmigrodzki, *Przed i po 6 sierpnia. Wspomnienia oficera łączności I. Brygady z 20 tablicami map, gruntów i fotomontaży oraz 21 rycinami w tekście* (Warszawa: nakł. Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski, 1935), 60, 117; Lipiński, *Szlakiem I Brygady*, 279–280; Stanisław Mirek, *Opowieści Legionisty. Wspomnienia – nie tylko frontowe spisane przez uczestnika walk w legionach Piłsudskiego* (Pruszków: Ajaks, 1994), 41–43, 45–46; Roman Horoszkiewicz, *W pierwszym pułku. Notatki legionisty* (Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, 1935), 89–92; Merwin, *Z życia w Legionach*, 64; Józef Iwicki, *Z myślą o niepodległej. Listy Polaka żołnierza armii niemieckiej z okopów I wojny światowej 1914–1918*, wybór, wstęp i uzupełnienie Adolf Juzwenko (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978), 141; Kruk-Śmigła, *Za wierną służbę ojczyźnie*, 133–134, 157–158; zob. też wzmianki o urządzanych balach: Roman Starzyński, *Cztery lata w służbie Komendanta. Przeżycia wojenne 1914–1918* (Warszawa: Instytut Józefa Piłsudskiego, 1937), 220, 227.
- 15 Marian Kukiel, „Pamiętnik z okresu służby legionowej”, *Teki Historyczne* 20 (1993): 26; Steinhaus, *Pamiętnik legionisty*, 43; Majkowski, *Pamiętnik z wojny europejskiej*, 302–303, 366, 451; L. Rudke, *Moja służba w sanitariacie 2 Brygady Legionów Polskich, w Karabin i nosze. Wspomnienia lekarzy i farmaceutów z lat 1914–1920*, t. I (Warszawa: nakł. Koła Wydawniczego Oficerów Korpusu Sanitarnego, 1936), 96; Pawlas, *Pamiętnik tarnobrzskiego legionisty*, 14, 64, 88, 93, 99; Łoś, *Polskie serce*, t. 2, 92; Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, 140, 141, 143.

Sporo uwagi poświęcono zagadnieniom uprawiania sportów¹⁶, wszak na pozycjach w 1916 r. wznoszono boiska do gry w piłkę nożną czy improvizowane korty tenisowe¹⁷, urządzano gonitwy konne¹⁸. Czas starano się zająć różnymi formami zabaw i rozrywek, część z nich nawiązywała nawet do krakowskiego erna¹⁹, specyficzną formą rozrywki oficerów były seanse spirytystyczne²⁰. Nie można zapominać o wykonywaniu przedmiotów, które współcześnie zaliczamy do sztuki okopowej²¹. Na uwagę zasługuje fakt, że ówcześni żołnierze, szczególnie oficerowie, wykazywali znaczne zainteresowanie sztuką, o czym świadczą rozmowy o malarstwie czy pragnienie posiadania portretów²². Warto także wspomnieć o działalności artystycznej takiej jak np. rzeźbienie czy rysowanie²³. Jeśli uwzględni się te okoliczności, nie będzie dziwił fakt

-
- 16 Odnosnie do pasji sportowej legionistów zob. szerzej Tadeusz Wolsza, „Pasje sportowe legionistów w okresie pierwszej wojny światowej”, *Dzieje Najnowsze* 49, z. 2 (2017): 85 i n.; Dobiesław Dudek, „Sport w Legionach Polskich”, *Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa* 22 (2004): 69–78.
 - 17 Zob. przykładowo Pawlas, *Pamiętnik tarnobrzeskiego legionisty*, 90, 93; Wojnarski, *Pamiętnik legionisty*, 30; Długoszewski, *Wymarsz i inne wspomnienia*, 242; Kasprzycki, *Kartki z dziennika oficera*, 268–269, 271; Żmigrodzki, *Przed i po 6 sierpnia*, 177; Lipiński, *Szlakiem I Brygady*, 278; Czerniawski, „Najwytrwalszym opalają...”, 39; Truchim, *Pierwsza bateria*, 25; zob. też Szedłem na zagładę podpułkownik Józef Kokoszka, w: Alicja Basta, *Na stos rzucili. Relacje legionistów, powstańców, ochotników 1920 roku* (Warszawa: Mada, 2000), 19.
 - 18 Lipiński, *Szlakiem I Brygady*, 82–83.
 - 19 *Kalendarz Legionistów na rok 1917*, 83–84; por. Ferdynand Pawłowski, *Wspomnienia legionowe* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 1994), 70–71; zob. też wzmianki o grach na śniegu w czasie przerw w marszu Adam Benisz, *Przeżycia legionisty* (Dąbrowa Górnicza: nakł. i drukiem „St. Święcki”, 1934), 39.
 - 20 Zob. przykładowo Leon Berbecki, *Pamiętniki Generała Broni Leona Berbeckiego* (Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1959), 101–102; Długoszewski, *Wymarsz i inne wspomnienia*, 154.
 - 21 Zob. szerzej wzmianki o grze w szachy i rzeźbieniu figurek: Henryk Tomza, *Pamiętnik legionisty* (Warszawa: „Mówią Wieki”, 2008), 85, 95–96.
 - 22 Zob. przykładowo Kmicic-Skrzyński, „Dziennik”, 22; Kukiel, „Pamiętnik z okresu...”, 59. Zob. też wzmianki o rysowaniu np. karykatur przez żołnierzy: Steinhaus, *Pamiętnik legionisty*, 34.
 - 23 Zob. wzmianki o dziełach porucznika Włodzimierza Koniecznego: Tarczyński, *Wspomnienia oficera*, 37; zob. też Majkowski, *Pamiętnik z wojny europejskiej*, 359–360. Por. katalog wystawy przybliżającej wojskową twórczość artystyczną *Katalog wystawy Legiony w sztuce* (Lwów: TPSP, 1934); Artur Żmigrodzki, „*Audiat et altera pars*”. *Opis wystawy Legionów Polskich 1914–1916* (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1916); zob. też erudycyjne uwagi: Wacława Milewska, Maria Zientara, *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914–1918* (Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego; Księgarnia Akademicka, 1999) (tam dalsza literatura oraz wyczerpujący przegląd zagadnienia).

wyrobień artystycznego i dbałości o formę tworzonych przez wojskowych przedmiotów.

Artefakty wykonywane przez żołnierzy stanowiły swoiste pamiątki dokumentujące przeżycia związane z udziałem w walkach. Pamiątkami były nie tylko przetworzone fragmenty uzbrojenia czy wyposażenia, ale także przedmioty związane z państwami zaborczymi lub je uosabiające, np. tablice urzędowe²⁴. W tym kontekście warto wspomnieć o postępowaniu żołnierzy węgierskich, którzy przed opuszczeniem ojczyzny zabierali na front grudki ziemi²⁵. Motywacja związana z posiadaniem wspomnianych pamiątek była bardzo złożona. Początkowo znacznym rezerwuarem „souvenirów” były dawne pola bitewne. Stąd niemal gremialnie odwiedzano pobojoiska i zwiedzano miejsca, gdzie toczyły się walki.

Pierwsze wieści o starciach zbrojnych, potyczkach, bitwach budziły żywe zainteresowanie szerokich warstw społeczeństwa. Groza wojny, okrucieństwo bitwy, namacalne ślady w postaci zniszczeń wywołanych ostrzałem artyleryjskim to temat często pojawiający się we wspomnieniach. Można wśród nich odnaleźć informacje o celowym odwiedzaniu miejsc, w których miały miejsce walki, tak aby nie tylko zaspokoić ciekawość, ale i odnaleźć swoiste pamiątki z czasów wojny²⁶. Te nowe zwyczaje tak podsumowała księżna Maria Zdzisława Lubomirska:

Obecną rozrywką warszawiaków są wycieczki na pobliskie pola bitewne. Tłumy jada do Pruszkowa, aby się przypatrzeć okopom i przywieść do domu jaką wojenną po Niemcach pamiątkę. Niektórzy przywożą z dumą niewystrzelone szrapnele, które wybuchają przy pierwszej nieostrożności, rażąc śmiertelnie dom cały²⁷.

24 Zob. przykładowo: Hahn, *Hotel pod wesołym kurkiem*, 40; zob. też uwagi o wojskowych pamiątkach przez pryzmat sztuki okopowej Kimball, *Trench Art*, 33 i n.

25 Dominik Ścisła, *Z dziennika kapelana wojskowego. 1914–1918* (Cieszyn: nakł. autora, 1926), 28.

26 Zob. przykładowo wzmianki o oglądaniu pobojoisk przez uczniów ze szkół lubelskich, którzy z synem robotnika tuż po zakończeniu walk zwiedzali pobojoisko, natykając się na rannych żołnierzy: Włodzimierz Dzwonkowski, *W ogniu armat. Wrażenia naocznego świadka z linii bojowej w Opolszczyźnie Lubelskiej (sierpień–listopad 1914)* (Warszawa: nakł. Księgarni E. Wende i Spółka, 1914), 68. Zob. też wzmiankę o oglądaniu zniszczeń bombardowania stacji Ostrołęka: Władysław Glinka, *Pamiętnik z wielkiej wojny. Narew–Bereżyna* (Warszawa: Gebethner i Wolff, ok. 1927), 42.

27 Zob. zapis z dnia 24 X 1914 r. *Pamiętnik Księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej*, cyt. za: *Ta wojna zmieni wszystko... Obraz I wojny światowej w literaturze wspomnieniowej kobiet. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. Anna Niewęgłowska, Ilona Zaleska (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, 2022), 441.

Prócz pamiątek z pobojowisk funkcję tę mogły pełnić naboje karabinowe przekazane przez żołnierzy²⁸.

Żołnierze na swój sposób odczytywali pojęcie pamiątki, dla części z nich były to trofea czy łupy zrabowane z opuszczonych domów, dworów, miejsc kultu, ziemianek lub z linii umocnień przeciwnika²⁹. Pożądane wśród żołnierzy były elementy ekwipunku czy uzbrojenia³⁰. Odłamki pocisków opatrzone inskrypcją z miejscem i datą stanowiły ważne żołnierskie pamiątki³¹. Największą zazdrość budziło posiadanie fragmentów wyposażenia noszącego ślady walki. Przykładowo Stanisław Tutaj odnotował, że musiał „stoczyć walkę w obronie mojego rynsztunku. Tak pięknie był postrzelany, że wszystkie szarże, nawet oficerskie, gwałtownie go

28 Zob. szerzej Wincenty Daniec, *Pamiętnik z przeżyć wielkiej wojny. Z dziennych notatek* (Rzeszów: nakł. aut., 1926), 80.

29 Zob. przykładowo Kazimierz Banach, „Pod Tarłowem”, *Przegląd Piechoty* 6 (1935): 763. Odnosnie do praktyki zabierania „pamiątek” i innych łupów zob. też Horoszkiewicz, *W pierwszym pułku*, 78–79; Pietrzak, *Sześć lat wojny*, 110–112; Majkowski, *Pamiętnik z wojny europejskiej*, 358; Wojciech Jacobson, *Z armią Klucka na Paryż. Pamiętnik lekarza-Polaka* (Toruń: nakł. aut., 1934), 68–71, 99; Juliusz Bijak, *Wspomnienia z wojny światowej* (Nowy York, 1925), 6; Stefan Pomarański, „Lista Strat” (ze wspomnień Piłsudczyka) (Lublin, 1916), 43; Michał Römer, *Dzienniki legionowe. I 18 VII 1915 – 24 II 1916*, do druku przygotował Zbigniew Solak, przy współudziale Janusza Tadeusza Nowaka, Anny Garlej-Solak (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2008), 188–192, 310, 319 i n.; E. de Henning-Michaelis, *Burza dziejowa. Pamiętnik w wojnie światowej 1914–1917*, t. I (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1928), 65, 68, 71; August Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, wstęp Piotr Łossowski (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1988), 305; Kossakowski, *Diariusz*, 183; Daniec, *Pamiętnik z przeżyć wielkiej wojny*, 58, 72, 140. Zob. też wzmianki o zwalczaniu tego procederu: Andrzej Jerzy Narbut-Luczyński, *U kresu wędrówki. Wspomnienia* (Londyn: Gryf Publications, 1966), 114; Tadeusz Zagórski (red.), *Kostiuchnowka Polska Góra* (Łuck: nakł. „Przeglądu Wołyńskiego”, 1928), 19; *Na szlaku bojowym*, 159–160, 163; zob. też Aleksy Rzewski, *W walce z trójjazdźcami o Polskę niepodległą. Wspomnienia* (Łódź: Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „Czytaj”, 1931), 163; Michał Lityński, *Z dni grozy i walki o wolność 1914–1915* (Lwów: skład główny w spółce nakład. „Odrodzenie”, 1928), 103; Antoni Marylski, *Niemcy przed Warszawą. Epizod z wielkiej wojny rok 1914* (Warszawa: Perzyński, Niklewicz i S-ka, 1921), passim; Łoś, *Polskie serce*, t. I, 118.

30 Zob. przykładowo Bolesław Roja, *Legioniści w Karpatach 1914–1915 roku*, z przedmową Wacława Lipińskiego (Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1933), 331; *Wspomnienia gen. Czesława Jarnuszkiewicza. Od Sybiru do Łubianki*, red. Cyprian Wilanowski (Warszawa: Editions Spotkania), 103, 108; Nowina-Konopka, *Wspomnienia wojenne*, 71; Łoś, *Polskie serce w austriackim mundurze. Pamiętnik z okresu I wojny światowej 1914–1915*, t. 2 (Łódź: Pretekst Agencja Reklamowo-Promocyjna Dariusz i Krzysztof Rybicki, 2014), 68, 93–94; Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, 76; zob. zapis 26 X 1915, w Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej*, 358. Praktyka ta nie była specyfiką zmagania frontu wschodniego, podobnie postępowali nawet oficerowie armii walczących na zachodzie, zbierający z pól bitewnych zarówno łuski, jak i guziki od mundurów niemieckich, zob. szerzej Louis Maufrais, *Byłem lekarzem w okopach. 2 sierpnia 1914 – 14 lipca 1919*, opracowała Martine Veillet (Warszawa: Czytelnik, 2014), 273–274, 276.

31 Kossakowski, *Diariusz*, 137.

potrzebowały – każdy miał ochotę szczyścić się postrzelanym siodłem³². Pojęcie frontowej pamiątki było traktowane bardzo szeroko. Przykład zaskakującej i makabrycznej pamiątki odnaleźć można we wspomnieniach Stanisława Michała Kossakowskiego służącego w armii rosyjskiej. Po starciu pod Dębowcem 1 lipca 1915 r. odnotował następujący dialog:

Podchodzi do mnie żołnierz Mendeleńko, coś mruczy i pokazuje jakiś mały przedmiot:

– Ot, co znalazłem.

– Cóż to jest? – pytam.

– Palec.

– Co takiego? – pytam, nie rozumiejąc, o co mu chodzi.

– No tak, palec, palec ludzki – I pokazuje mi go.

– Po cóżes to podniósł?

– On należy do rannego żołnierza, tom sobie pomyślał, że może żołnierz będzie chciał go z sobą zabrać na pamiątkę...³³.

Szczególnie poszukiwane wśród ludności cywilnej były elementy ekwipunku i wyposażenia żołnierskiego, a zwłaszcza niemieckie pikielhauby³⁴. Te ze szczególnym upodobaniem zbierali mieszkańcy Warszawy, wędrując po terenach walki: „Wyległa co najmniej dwudziesta część Warszawy, aby własnymi oczyma, zobaczyć plac boju, obejrzeć okopy nieprzyjacielskie, zebrać trofea w postaci pikielhaub pruskich, co porzuconej amunicji i broni”³⁵. Co ważne, wyprawy odbywane w celu zdobycia takiego trofeum podejmowała nie tylko młodzież, robiły to także osoby legitymujące się wyższą pozycją w sferach mieszczańskich. Tak ten proceder opisał Mieczysław Hertz, który zaplanował wraz ze znajomymi wycieczkę mającą na celu obejrzenie pól bitewnych pod Stokami i Wiskitnem:

24 XI 1914 Po posiedzeniu w pięć osób wybraliśmy się na pobojuwisko za Rudą Pabjanicką w stronę Rzgowa. Pierwszy raz w życiu oglądałem pobojuwisko. Wrażenie okropne. Masy trupów żołnierzy i oficerów niemieckich.

32 Stanisław Tutaj, „*A kto chce rozkoszy użyć...*”. *Pamiętnik legionisty – żołnierza z walk o wyzwolenie Polski*, w *Teraz będzie Polska. Wybór pamiętników z okresu I wojny światowej*, wstęp, opracowanie i przypisy Andrzej Rosnej (Warszawa: „Pax”, 1988), 104.

33 Kossakowski, *Diariusz*, 96–97.

34 Zob. szerzej wzmianki o zbieraniu na pamiątkę porzuconych pikielhaub: Aleksander Kraushar, *Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915–1918. Notatki naoczego świadka* (Lwów–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1921), 7. Fakt ten w odniesieniu do frontu zachodniego zaobserwowała Kimball, *Trench Art*, 38–39.

35 Marian Kurman, *Z wojny 1914–1921. Przeżycia, wrażenia i refleksje mieszkańca Warszawy* (Warszawa, 1923), 37.

Zwiedzaliśmy dwie pozycje: niemiecką, atakującą, i rosyjską – od strony Rudy Pabjanickiej (...) Charakterystycznym jest, że wszystkie trupy Niemców z rozpiętymi na piersiach mundurami i koszulami, z powywracanymi kieszeniami: ślady rabunku. Prócz tego prawie ze wszystkich pościągano buty. Z okopów przyniosłem części rozerwanych granatów, formularz Feldpostbriefu i magazyn do nabojów karabionowych. Żadnej Pickelhau-by już nie było. Żołnierze rosyjscy z oficerem na czele zbierali rozmaite przedmioty żołnierskie i karabiny. Wróciłem po 5-ej. Słuchać ciągle granie baterij ciężkich w stronę Zgierza³⁶.

Pomimo że, jak odnotował autor, słychać było odgłosy ciężkiej artylerii, nie przerwano tej jakże zaskakującej eskapady. Następnie tego samego dnia zwiedzili ponownie pobojuwisko pod Rzgowem, w którym byli dzień wcześniej. 27 listopada 1914 r. autor dotarł do miejsca walk w Olechowie oraz w Wiskitnie, gdzie w dworze umieszczony był lazaret niemiecki. „Przywiozłem stamtąd łuskę szrapnela, list narzeczonej do żołnierza niemieckiego z lazaretu i parę drobiazgów”³⁷. Na większą skalę wyprawy takie rozpoczęły się, kiedy Niemcy zajęli już Łódź. Poszukiwano następujących przedmiotów: „Zabierano na pamiątkę szczątki szrapneli, ładownice, połamane bagnety, a przede wszystkim listy żołnierskie, niemieckie i rosyjskie”³⁸. Kres tej niecodziennej aktywności turystycznej położyły władze niemieckie, ogłaszając, że nie wolno zwiedzać takich miejsc, a „rabunek trupów karany będzie śmiercią”³⁹. Władze państwowe nie tylko surowo zabroniły tego procederu, ale wręcz nakazały zwracać „trofea”⁴⁰. We wspomnieniach czytamy o poszukiwaniach „wystrzelonych szrapneli”, ten namacalny dowód grozy wojny był niezwykle pożądanym⁴¹. Natomiast Władysław Glinka, opisując początki wielkiej wojny, nadmienił, że z czasem wszyscy przywykli już do ostrzału artyleryjskiego, a chłopcy pracując w polu, już nawet nie przerywali pracy. Początkowo płacił on po 20 kopiejek od każdej znalezionej i dostarczonej szklanki szrapnelowej, później już po 10, a w końcu po 5 kopiejek, co sprawiło, że zebrał pokaźną kolekcję⁴².

36 M. Hertz, *Łódź w czasie wielkiej wojny* (Łódź: Izba Przemysłowo-Handlowa, 1933), 48

37 *Ibidem*, 49.

38 *Ibidem*, 57.

39 *Ibidem*, 58.

40 Kurman, *Z wojny 1914–1921*, 37.

41 Zob. zapis z 23 XII 1914 r., w Pawlas, *Pamiętnik tarnobrzeskiego legionisty*, 15.

42 Glinka, *Pamiętnik z wielkiej wojny*, 41–42; zob. też informacje o przyniesieniu do dworu nietkniętej bomby lotniczej, *ibidem*, 79.

Wątek zbierania listów jako swoistych pamiątek z wycieczek po okopach pojawia się także we wspomnieniach Władysława Kijowskiego, inspektora policji w Gorlicach⁴³. Niestety grabież zwłok zalegających miejsca walki była często spotykana, tym niecnym procederem parała się miejscowa ludność, ale trudnili się tym również okoliczni mieszczanie – określani przez Stanisława Srokowskiego mianem „motłochu lwowskiego”; niektórzy, dorobiwszy się na tym niecnym procederze znacznego majątku, wręcz się tym chwalili⁴⁴. Należy jednakże podkreślić, że bardzo często to ludność miejscowa jako pierwsza troszczyła się o należyte pochówki żołnierzy⁴⁵.

Miejsca walk odwiedzali także żołnierze. Prócz poszukiwania pamiątek czy trofeów zabierali przedmioty, które uzupełniały ich wyposażenie, co skwapliwie podkreślił Wilhelm Wilczyński, opisując sytuację, kiedy to z porzuconego przez Austriaków sprzętu z kolegami „ekwipował się i uzupełniał swoje braki wyborowym, przeważnie ekwipunkiem i sprzętem”⁴⁶. Widok ludności przeczesującej pola bitewne i zbierającej bądź to pamiątki, bądź przedmioty, które mogły się następnie przydać w gospodarstwach domowych, musiał być powszechny. Świadczy o tym choćby poruszający fragment powieści napisanej na kanwie własnych doświadczeń frontowych przez Jacka Rapackiego:

Po klombie chodził mały chłopiec, w brudnej koszulinie, podartych portczyinach, boso, i pochylony ku ziemi, zbierał porzucone ładunki karabinowe i wystrzelone glizy. Do piersi tulił jak skarb, czapkę, pełną naboji i nucił piosenkę⁴⁷.

Powszechnym zwyczajem było wysyłanie „pamiątek” z frontu do najbliższej rodziny. Same przedmioty bywały rozmaite – i tak natrafiamy na informacje o fotografiach, jak również o fragmentach pocisków

43 Władysław Kijowski, *Pamiętnik inspektora policji w Gorlicach (1914–1915)* (Tuchów: nakł. Wojciecha Pawłowskiego, 2006), 50–51; zob. też opis poboju doliny Sanu, w której walają się zarówno naboje, łuski, jak i kartki i pocztówki pisane po węgiersku, niemiecku, polsku: de Henning-Michaelis, *Burza dziejowa*, 90.

44 Zob. szerzej Stanisław Srokowski, *Z dni zawieruchy dziejowej 1914–1918* (Kraków: nakł. Księgarni Geograficznej „Orbis”, 1932), 99–100.

45 Zob. wzmiankę o organizowaniu pogrzebów i zabieraniu części broni czy ubrań przez miejscową ludność: Żak, *Wspomnienia*, 12.

46 Zob. szerzej zapis z 18–22 V 1915 r., w *Na szlaku bojowym z I Brygadą*, 126; por. Kotarba, *Pamiętnik żołnierski*, 137–138.

47 Jerzy Jacek Rapacki, *W marszu i w bitwie (ze wspomnień huzara) 1915* (Warszawa: Stanisław Cukrowski, 1929), 77.

z różnych pól bitewnych⁴⁸. W paczkach znajdowały się np. „kawałki pierścienia z granatu”⁴⁹. Zapotrzebowanie na prezenty „frontowe” musiało być spore, skoro w kantynach żołnierskich można było nabyć lalki w mundurach francuskich, masowo wykupywane i posyłane do domu⁵⁰. Zwyczajowo żołnierze, wyjeżdżając na urlop, otrzymywali szereg przedmiotów do przekazania rodzinom towarzyszy broni:

Koledzy przynieśli nam dla swoich najbliższych moc paczek, listów i zleceń. Mosiężnych obręczy pozdejmowanych z wystrzelonych kartaczy – jako pamiątkowe branzolety. Najrozmaitszych pierścionków wykutych i przypilowanych z francuskich naboju karabinowych, przez domorośłych złotników – ślusarzy, kowali, umiejących obchodzić się z metalem⁵¹.

Tadeusz Massalski wysłał zdjęcie odłamków pocisków, jakie zebrał jeden z artylerzystów⁵². Z kolei Marian Dąbrowski przekazał „pieczęcie japońskie z amunicyjnych paczek”⁵³, a swojej żonie posłał pamiątkowy pierścionek. Co warto podkreślić: w tym konkretnym przypadku, co jest prawdziwą rzadkością, znany jest jego twórca. Był nim Włodzimierz Konieczny rzeźbiarz, grafik, legionista⁵⁴. Należy podkreślić, że w odniesieniu do zachowanych artefaktów sztuki okopowej w większości przypadków nie można dokładnie ustalić nazwisk ich autorów⁵⁵. Samo

48 Przykładowo Alojzy Trojanowski wysyłał rodzinie zbiór kul *serbskich, tureckich, rosyjskich i austriackich* zob. szerzej list z dnia 10 IV 1915 r. Alojzy Trojanowski, *Żołnierskie pamiątki 1914–1918*, na podstawie dzienników, korespondencji i ustnych przekazów opracował Władysław Trojanowski (Przemyśl: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, 2022), 58. Mapy wraz z pamiątkowym albumem wysłał z frontu zachodniego Iwicki, *Z myślą o niepodległej*, nr 120, 131, nr 223, 226.

49 Zob. list z dnia 19 XI 1917 r. pisany we Francji, w Anna Kubica, „I wojna światowa oczami Górnoślązaka. Listy z frontu Kazimierza Wallisa”, w *I wojna światowa na Śląsku. Historia – literatura – kultura*, red. Grażyna Barbara Szewczyk, Ryszard Kaczmarek (Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2016), 151.

50 Zob. szerzej G.A. Wroński, *Pamiętnik nieznanego żołnierza. Przeżycia wojenne na froncie zachodnim 1914–1919* (Śrem: nakł. autora, 1934), 107.

51 *Ibidem*, 120.

52 Zob. list nr 68 z 27 IX 1916, w *Listy z frontu i na front*, 125–126.

53 Zob. list nr 255 z dnia 5 IX 1915 r., w *Ich noce i dnie. Korespondencja Marii i Mariana Dąbrowskich 1909–1925*, wstęp i opracowanie Ewa Głębińska (Warszawa: Iskry, 2005), 448.

54 Zob. szerzej list nr 256 z dnia 10 XI 1915 r., w *Ich noce i dnie*, 451, przyp. nr 2, 452.

55 Zob. szerzej Saunders, *Trench Art. Materialities*, passim; Szyborski, „Sztuka okopowa: formy, przykłady...”: 344–345.

posyłanie pamiątkowych ręcznie wykonanych pierścionków było natomiast bardzo rozpowszechnione⁵⁶.

Zarówno szeregowi żołnierze, jak i oficerowie gromadzili frontowe pamiątki⁵⁷. Zbierano np. pozostałości po pociskach artyleryjskich. Jak wspominał Adam Benisz: „Jeden z kartaczy zabieram na pamiątkę, rozładowuję go na naszej pozycji”⁵⁸. Szczególnie w początkowej fazie wielkiej wojny żołnierze brali na pamiątki odłamki pocisków, granatów i szrapneli⁵⁹. Swoistą funkcję pamiątek pełniły pociski czy pozostałości po pociskach różnych kalibrów, które szczęśliwie nie spowodowały żadnych obrażeń, stanowiły nie tylko cenne pamiątki, ale i prawdziwe talizmany. Żołnierze przechowywali np. kulki szrapnelowe, które nie wyrządziły im szkody, a zaplątały się w umundurowanie⁶⁰. Zbierano kule karabinowe, które padły tuż obok stanowiska danego żołnierza, podobnie czyniono wobec szklanek szrapnelowych⁶¹. Kazimierz Filar, opisując skutki ostrzału pozycji 26 stycznia 1916 r., nadmienił, że wokół niego padały: „kulki ostatnim już pędem idące, które następnie zbieram do kieszeni. Wiele z nich przeleciało górą, niemniej jednak udało mi się cztery podnieść i schować, a wszystkie japońskie, 6 mm”⁶². August Krasicki notował natomiast, że przestrzelona papierośnica, przebita do połowy przez pocisk rosyjski, pokazywana była oficerom podczas wspólnej kolacji⁶³. Józef Haller małżonkę posłał w liście głowicę huculskiego gwoźdźca, który wpadł w jego

56 Zob. przykładowo wzmiankę o wysłaniu pierścionka i obietnicę sporządzenia pamiątkowej bransoletki: Tadeusz Pannenko, *Od Nidy do Styru. Z walk II Baonu 5 p. p. I Brygady* (Warszawa: nakł. Jana Słowicza, 1917), 185.

57 Zob. np. Majkowski, *Pamiętnik z wojny europejskiej*, 424; zob. też ironiczne potraktowanie zegara ze szrapnela jako swoistej pamiątki: Pannenko, *Od Nidy do Styru*, 165–166.

58 Benisz, *Przeżycia legionisty*, 100.

59 „Zbieramy i oglądamy z podziwem odłamki granatów i szrapneli, którymi poprzedniego dnia tak nas częstowali Rosjanie. Każdy chowa odłamek na pamiątkę”. Pietrzak, *Sześć lat wojny*, 25; por. zapis z 26 sierpnia 1914 r. opisujący starcia pod Radlinem: Łoś, *Polskie serce*, t. 1, III; zob. też Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej*, 320; Mieczysław Szwestka, kolejarz, zwiedzając okopy, także zabrał szrapnel na pamiątkę, zob. zapis z dnia 16 maja 1915 r. *Na torach wojny. Doświadczenia galicyjskiego kolejarza Mieczysława Szwestki (1914–1919)*, oprac. Kamil Ruszała (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2024), 67.

60 Zob. np. relacje z bitwy pod Łowczówkiem, kiedy to kulka szrapnelowa znalazła się w „zakładce płaszcza”: Narbut-Łuczyński, *U kresu wędrówki*, 100.

61 Zob. zapis z 14 X 1914 r.: Filar, *Śmieszne to życie*, cz. 2, 108; zob. zapis z 8 I 1915 r., w Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej*, 158.

62 Filar, *Śmieszne to życie*, cz. 2, 73.

63 Zapis z 6 III 1915 r., w Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej*, 199.

włosy po tym, jak pocisk trafił w odrzwia budynku w momencie, w którym wyszedł z gmachu mieszczącego prowizoryczny szpital⁶⁴.

Pragnienie posiadania pamiątek dokumentujących działania zbrojne powodowało, że prócz ich poszukiwań bezpośrednio na polu bitwy nabywali je od żołnierzy zarówno wojskowi, jak i cywile⁶⁵. Dla osób, które nie miały jak dotąd styczności z wojną, wszelkie pozostałości po ostrzale artyleryjskim stanowiły zaskakujące, acz pożądane trofea oddające zupełnie inną rzeczywistość. Skoro fragmenty po pociskach pieczołowicie gromadzili żołnierze, to nie może dziwić fakt, że podobnie robili cywile. Postępowanie to nie było obce nawet osobom duchownym⁶⁶. Fakt zabierania na pamiątkę pocisków czy kulek szrapnelowych, które padły nieopodal, odnosił się zatem do wszystkich⁶⁷.

Proceder ten wzmiankowany jest szczególnie w początkowym okresie zmagających wojennych. Nabywano np. zdobyczne fragmenty uzbrojenia, popularnością cieszyły się karabiny i bagnety japońskie, pochodzące z tak egzotycznego kraju⁶⁸. Handel swoistymi łupami i pamiątkami odbywał się np. po bitwie pod Tannenbergiem, kiedy to sprzedawano „rosyjskie bagnety i karabiny (bez zamka)”⁶⁹. Pamiątki pozyskiwano także od jeńców wojennych, odbywał się swoisty handel wymienny – guziki za papierosy⁷⁰. Przedmioty wykonywane przez żołnierzy, będące niegdyś poszukiwaną pamiątką, sprzedawane były nie tylko w celach uzupełnienia żołdu. Przejmująca sytuacja w oblężonej i cierpiącej na głód twierdzy

64 Zob. zapis odnoszący się do wydarzeń z lutego 1915 r., w Józef Haller, *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć* (Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2015), 108.

65 Zob. też Szymborski, „Sztuka okopowa: formy, przykłady...”: 347 i n.; odnośnie do frontu zachodniego zob. szerzej uwagi Kimball, *Trench Art*, 48 i n.

66 Zob. szerzej Józef Rokoszyński, *Diariusz Wielkiej Wojny 1914–1915*, opracowanie i przypisy Wiesław Caban i Marek Przeniosło (Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1998), 99.

67 Zob. przykładowo: „Przed wieczorem poszliśmy, Stefek i ja do Janostwa Lutosławskich. Na ulicy Palanka pękł nad nami szrapnel i odłamki upadły o 10 do 15 kroków od nas. Stefek schował jeden na pamiątkę”. Władysław Glinka, *Pamiętnik z wielkiej wojny*, t. III: *Na wygnaniu* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1928), 158.

68 Zob. przykładowo zapis z 30 VIII 1915 r. Filar, *Śmieszne to życie*, cz. 2, 497.

69 Zob. zapis z 6 IX 1914 r., w Majkowski, *Pamiętnik z wojny europejskiej*, 112.

70 Zob. przykładowo opis wymiany pomiędzy ludnością w Jabłonkowie a jeńcami z armii rosyjskiej, kiedy to służący w niej Polacy oddawali „błyszczące guziki od płaszcza”. Zob. zapis z 10 IX 1914 r., w Ścisła, *Z dziennika kapelana*, 18. Warto nadmienić, że zabieranie jeńcom części umundurowania jako „swoistej pamiątki” były nagannym, acz często spotykanym zjawiskiem, zob. np. informacje o postępowaniu wojsk amerykańskich wobec żołnierzy armii niemieckiej: Władysław Łęga, *Z mych wrażeń wojennych (1915–1919)* (Grudziądz: Drukiem i nakładem Drukarni Pomorskiej, 1922), 54–55.

Przemyśl sprawiła, że żołnierze sprzedawali, a raczej wymieniali za chleb pierścionki wykonane „z aluminiowej zawlecзки granatu”⁷¹.

Ceny, jakie w pierwszych miesiącach wielkiej wojny należało płacić za te trofea, były dosyć wygórowane. Wspomina o tym Helena z Seifertów Jabłońska, odnotowując pod datą 12 października 1914 r.: „Tak bym chciała dostać ładny okaz szrapnela lub granatu moskiewskiego na pamiątkę dla Gienia ale trudno. Drogo sobie za to każą płacić, po 10 kor., a małe kawałki po 5-3 kor.”⁷². Paradoksalnie w bardzo niedługim czasie na obszarze twierdzy Przemyśl pamiątki takie nie tylko staniały, ale stały się częścią dnia codziennego. Szeregowi żołnierze, oficerowie, ale także i cywile przebywający w twierdzy Przemyśl nie mogli narzekać na brak szansy na zgromadzenie frontowych kolekcji. Wiktor Emanuel Pordes odnotował, że znajomy oficer powierzył mu taką kolekcję, w skład której wchodziły zdobyczne pozyskane podczas wypadów z twierdzy na pozycje rosyjskie – były to rosyjskie karabiny, materiały wybuchowe, „wszelkiego rodzaju broń i wiolonczela”⁷³. Posiadanie podobnych kolekcji mogło stanowić realne niebezpieczeństwo, tym bardziej że po zdobyciu twierdzy Przemyśl nakazano oddanie wszelkiej broni i amunicji. O ogromnej skali zjawiska gromadzenia pozyskanych przedmiotów najdobitniej świadczy fakt, że wspomniany Wiktor Pordes miał także depozyt innego przyjaciela, obejmujący kilkanaście zdobycznych rosyjskich karabinów oraz takie pozycje jak: „łuski szrapneli i pocisków, nożyce do drutu, szable, kostki materiałów wybuchowych, amunicja piechoty, cała skrzynia karabinu maszynowego, saperki itp, wszystko to razem wypełnia pięć skrzyń”⁷⁴. Sam natomiast na pamiątkę przeżyć w twierdzy Przemyśl przechowywał karty do gry produkowane w czasie oblężenia, zapaliki wyrabiane w twierdzy, odłamki bomb, pocisków i niestety niesprecyzowane „wiele

71 W tym przypadku zapewne nie była to zawlecзка, a przetopiony albuminowy zapalnik, zob. zapis z 10 II 1915 r., w Wiktor Emanuel Pordes, *Dziennik z oblężonego i okupowanego Przemyśla (1914–1915)*. Przygotował do druku, opatrzył przypisami, przedmową, i biografią autora Krzysztof Dawid Majus (Przemyśl–Tel Awiw: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, 2023), 181. Odnośnie do kwestii wytwarzania w Twierdzy Przemyśl artefaktów przez żołnierzy zob. uwagi Szymborski, „Sztuka okopowa a wykorzystanie”: 213. Zob. też uwagi o głodzie panującym w twierdzy: Alexander Watson, *Twierdza. Oblężenie Przemyśla i korzenie skrwawionych ziem Europy* (Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2022), 221–250.

72 Helena z Seifertów Jabłońska, *Dziennik z oblężonego Przemyśla 1914–1915*, do druku przygotowała i wstępem poprzedziła Hanna Imbs (Przemyśl: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, 1994), 64.

73 Zapis z 15 III 1915 r., w *ibidem*, 217.

74 Zapis z 23 III 1915 r., w *ibidem*, 252.

innych rzeczy”⁷⁵. Przedmioty zbierane z pól bitewnych dokumentowały grozę wojny, stanowiły niemy ślad przeżyć wojennych. Z tych powodów przywiązywano do nich ogromną wagę:

Do Lwowa zabiorę ze sobą jak najmniej..... Wiążę w wielką paczkę najcenniejsze portrety i zdjęcia, dołączam papiery rodzinne, dokumenty, biżuterię, srebra i inne rzeczy, potem wspomnienia z oblężenia, ten dziennik, obrazy, odłamki pocisków, druki, mówiąc krótko wszystko, co chcę ocalić, nawet gdyby wszystko inne miało stanąć w płomieniach, jak podkreślał przytaczany wyżej Wiktor Pordes⁷⁶.

Lektura wspomnień traktujących o I wojnie światowej ujawnia, z jakich materiałów żołnierze i ludność cywilna wykonywali przedmioty zaliczane obecnie do tzw. sztuki okopowej. Co zrozumiałe, najczęściej sięgano do wszelkich pozostałości frontowych zmagają, dokonując modyfikacji uzbrojenia czy elementów codziennego wyposażenia żołnierzy⁷⁷. Należy jednakże nadmienić, że inwencja związana z tworzeniem przedmiotów była bardzo duża. Niestety artefakty wykonywane np. z drewna nie były zbyt trwałe. Podobnie rzecz się miała z bardzo interesującymi kartkami pocztowymi, które sporządzano z kory brzozonej. Najciekawszy i najpełniejszy opis tej formy twórczości pozostawił Józef Herzog:

Następnym rozkwitłym w okopach rzemiosłem był wyrób kartek pocztowych, widokowych z kory brzozonej. Chyba wszystkie i na przedpolu, i na bliższych tyłach brzozy posiadające gładką mlecznobiałą korę, były do pewnej wysokości jej pozbawione. Kawałki kory znoszono do okopów, specjalnie je prasowano, a następnie delikatnie je obrabiając i przycinając, otrzymywano kartki żądanej wielkości. Znaleźli się też zaraz artyści, którzy jedną stronę tych kartek zdobili różnymi aktualnymi czy fantazyjnymi karykaturami. Wszystkie te karykatury⁷⁸, jak pamiętam, przedstawiały

75 *Ibidem*, 179. Odnośnie do zagadnienia produkcji zastępczych ubrań i części umundurowania podczas oblężenia twierdzy Przemyśl zob. Wanda Zakrzewska, *Oblężenie Przemyśla. Rok 1914–1915. Z przeżytych dni* (Lwów: nakł. autorki, 1916), 87, 100–102 oraz druk propagandowy *Nasi bracia w polu*, z. 3: *W Przemyślu* (Trzyniec, 1917 lub 1918), 83.

76 Zapis z 27 IV 1915 r., w Pordes, *Dziennik z oblężonego Przemyśla*, 313.

77 Odnośnie do uwag o materiale, z jakiego wykonywano sztukę okopową w Europie Zachodniej, zob. szerzej uwagi Saunders, *Trench Art* (2002), 31 i n.

78 Odnośnie do tworzenia przez żołnierzy karykatur zob. też Józef Herzog, *Krzyż Niepodległości. Wspomnienia ze służby w Legionach* (Nowy Jork: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, 1994), 121. Działalność artystyczna żołnierzy nie ograniczała się do tworzenia karykatur, powstawały także różne dzieła o charakterze erotycznym zob. Stanisław Kawczak, *Milknące echa wspomnienia z wojny 1914–1920* (Warszawa: Libra, 1991), 141.

nasze ówczesne życie w okopach, naszych dowódców, naszych „sprzymierzeńców” i przeciwników i naszych polityków tyłowych. Kartki te wysyłano jako pocztówki do rodzin, znajomych, względnie kolekcjonowano. Szczyt rozkwitu osiągnął kartkowy przemysł okopowy dopiero w paromiesięcznych walkach pozycyjnych pod Optową na Wołyniu w następnym roku. Pamiętam jedną z tych ówczesnych kartek-karykatur. Zgrzybiały, brodaty, wynędzniały starzec, bez nogi, w łachmanach, jedną ręką trzymał na korbie katarynki, a w drugiej dzierżył odwrócony kapelusz, a przed nim stała katarynka z papugą. U dołu napis: „Tak będziemy wyglądać w 1950 roku”⁷⁹.

Część legionistów w zdobieniu kartek wielkanocnych doszła do prawdziwej perfekcji. Kora brzozowa odpowiednio przycięta, dekorowana była listeczkami czy kwiatkami, które układano w bukiety, wyobrażenia jajek wielkanocnych czy napisy⁸⁰. Chwile odpoczynku od walk przeznaczano także na rzeźbienie w różnych materiałach, sięgano po ten materiał, który był akurat dostępny⁸¹. I tak Albert Adamski służący w armii niemieckiej na froncie zachodnim wspomina o rzeźbieniu w kredzie⁸². Henryk Tomza zabijał czas podczas służby garnizonowej (styczeń 1915 r.), rzeżając figurki do gry w szachy⁸³.

Lektura wspomnień Eugeniusza Pawłasa ujawnia fakt używania przez żołnierzy zaskakującego materiału. Informacje te zasługują na uwagę z kilku powodów. Przede wszystkim ujawniają niespotykaną wręcz kreatywność, ponadto w odniesieniu do twórczości żołnierzy krajów Europy Zachodniej materiał ten nie pojawia się. Artefakty wykonane wówczas niestety nie zachowały się do naszych czasów. Żołnierze wykorzystywali bowiem skórę żmii. Dla żołnierzy stacjonujących w 1916 r. koło Serhowa dodatkowym zagrożeniem były jadowite węże. Dzięki pomysłowości Eugeniusza Pawłasa wypłacano nagrody finansowe za upolowane gady, a ze skóry „ładnych, dużych węzów, sporządzają pomysłowi żołnierze efektowne szpicruty”⁸⁴.

79 Herzog, *Krzyż Niepodległości*, 120; zob. też *ibidem*, 245.

80 Wroński, *Pamiętnik nieznanego żołnierza*, 105.

81 Odnosnie do wykorzystania tego materiału przez żołnierzy w Europie Zachodniej zob. uwagi Saunders, *Trench Art. Materialities*, 105 i n.

82 Albert Adamski, *Ze ściśniętym sercem w noc. Dziennik górnośląskiego żołnierza Wielkiej Wojny (1915–1918)*, przekład i opracowanie Sebastian Rosenbaum (Opole–Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, 2020), 49; odnośnie do wykorzystania tego surowca zob. Kimball, *Trench Art*, 160; zob. też wzmianki o rzeźbieniu przez żołnierzy francuskich odnotowane w pracy Ivan Cassagnau, *Okopowe requiem pamiętnik artylerzysty 1914–1916*, oprac. tekstu Anne Parlange, przedmowa i posł. Nicolas Cassagnau, przekład Małgorzata Kozłowska (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006), 45.

83 Tomza, *Pamiętnik legionisty*, 95.

84 Pawłas, *Pamiętnik tarnobrzeskiego legionisty*, 91–92.

„Przytrafia się w okopie ołtarzyk polowy lub «pracownia jubilerska», z której tuzinami, setkami wychodzą pierścionki, zrobione z aluminiowych «zegarów» rosyjskich szrapneli”⁸⁵ – w ten sposób w jednym z druków mających wyraźnie propagandowy charakter przedstawiono opis polskich okopów nad Nidą⁸⁶. To właśnie produkcja pierścionków była tak popularna, czytamy wręcz, że „żołnierze zachorowali (...) na pierścionki. Ambicją prawie każdego było posiadanie na palcu pierścienia z prawdziwego i przez siebie znalezionej aluminium”⁸⁷. Przed omówieniem kwestii produkcji pierścionków warto podkreślić, że część autorów, opisując zachowania żołnierzy, przytacza niemal dokładnie identyczne sformułowania związane z praktyką pozyskiwania materiału przetwarzanego następnie na tak popularne części biżuterii. Zapewne autorzy nawiązują do niezwykle plastycznego i oddziałującego na wyobraźnię fragmentu pióra Wiktora Mondalskiego:

Ale zdarzy się czasem, że Moskale nie chcą dobrowolnie „aluminium dawać”. Wtedy poprosić ich można, a nie odmówią. Robi się zaś rzecz tę tak poprostu: Doleczek się w ziemi kopie i ogień rozpala z drzewa ile możliwości mokrego – wyszukawszy sobie ile możliwości najlepszy „dekunek”. W powietrze wzbija się wysoki słup czarnego dymu, stanowiąc cel dla artylerii wymarzony i alarmując oczywiście przede wszystkim... komendę własną.

„Z pułku” przybiega oficer:

– A wy tu co robicie?

– My... czekamy panie poruczniku, aż wpuści...

– Co „wpuści”?

– Szrapnela – panie poruczniku – bo nam już na pierścionki wyszło⁸⁸.

Co ważne, jego wspomnienia zostały wydane drukiem już w 1916 r. Kolejni autorzy zapewne być może nawet nieświadomie nawiązywali do tej publikacji, opisując doświadczenia frontowe. Temat ten pojawia się w kolejnym propagandowym druku pt. *Rok bojów na Polesiu 1915–1916. Notatki i szkice oficerów 6 pułku Legionów Polskich* wydanym przez 6 Pułk Piechoty. Czytamy w nim, jak to szóstacy spędzali czas na froncie:

85 Franciszek Mirandola, *Walki I Brygady 1914–1915* (Kraków, 1916), 20.

86 Odnosnie do charakteru propagandowego żołnierskich wspomnień publikowanych w czasie wojny zob. uwagi: Oettingen, *Źródła pamiętnikarskie żołnierzy*, 403.

87 Herzog, *Krzyż Niepodległości*, 119. Odnosnie do wytwarzania pierścionków przez żołnierzy w Europie Zachodniej zob. uwagi Saunders, *Trench Art. Materialities*, 39, 92 i n.; Kimball, *Trench Art*, 154–158; zob. też Cassagnau, *Okopowe requiem*, 64; Szymborski, „Sztuka okopowa a wykorzystanie...”: 212.

88 Wiktor Mondalski, *Z trzecim pułkiem Legionów* (Kraków: Centralne Biuro N.K.N., 1916), 114–115; zob. też Szymborski, „Sztuka okopowa a wykorzystanie...”: 211.

Na strzały karabinowe nie zwraca szóstak uwagi, a armatnie bardzo mile przyjmuje, ponieważ te dostarczają mu materiału do wyrobu pierścionków i innych w zakres wojennego jubilerstwa wchodzących przedmiotów. Gdy tylko szrapnel wybuchnie, natychmiast na miejsce gdzie spadł, pędzi gromada szóstaków a znalazłszy aluminiowy zegar stacza o niego istną walkę. Nie pomogą napomnienia, że rzecz taka naraża ich na wielkie niebezpieczeństwo, bo Rosyanie zwykle w to samo miejsce posyłają salwę – szóstak potrzebuje aluminium i koniec! Wieczorem siedzi skulony koło pieca alchemik a w puszcze z konserwy przetapiają się kawałki zegara z rosyjskiego szrapnela. Zapracowany nic wkoło siebie nie widzi, nawet mu się jeść nie chce. Potem parę dni dłubie, piłuje, gładzi, aż wreszcie na palcu jego zabłyśnie rzeczywiście piękny sygnet, który wkrótce drogą cichej umowy lub kontraktu zmiany posiadania, przechodzi na innego właściciela⁸⁹.

Temat ten wzmiankował w ogłoszonych drukiem wspomnieniach ks. Władysław Antosz⁹⁰ czy Wincenty Daniec⁹¹. Przytoczone postępowanie żołnierzy musiało być dość powszechne, gdyż jego opis zawarto w jednym z listów poprzedzających wydanie wspomnianej wyżej publikacji. Otóż Stanisław Rostworowski, pisząc do matki w dniu 15 września 1915 r., opisał pewien epizod z pobytu w okopach:

Doktorzy mieszkający na skłonie góry zauważyli jakiś dym unoszący się przed naszymi okopami. Słup dymu tak duży, że przestraszyli się, czy się co nie zapaliło i lecą do okopów. Tam widzą, jak bombierki skulone siedzą przed dekunkami i widocznie na coś czekają. Przed nimi pali się dymiące ognisko ze zgniłej słomy. Co wy tu robicie? Ta nic – brzmi odpowiedź – Brakowało nam aluminiowych kawałków na pierścionki, tośmy tu rozpalili

89 *Rok bojów na Polesiu*, 81–82; Kaczyński, *Życie codzienne żołnierzy legionów*, 28.

90 „Pewnego razu przechodząc z pozycji 2 pułku do 3 pułku spotykam na wierzchu rowów «trzech muszkietierów», którzy rozpalili sobie małe ognisko w odległości pół kilometra od pozycji nieprzyjacielskich: «co wy tu robicie?» Pytam, a oni: «czekamy księżę kapelanie czy wypuści, czy nie wpuści», «co wam wpuści?», «a szrapnela» powiada jeden z nich, bo już nie mamy z czego robić pierścionków. Pułkownik Zieliński, skoro takie napotkał towarzystwo walił zaraz trzciną, bo rozkazem czytany legun z reguły nigdy się zbytnio nie przejmował”. Władysław Antosz, *Z teki kapelana legionowego*, wydanie reprintu rozszerzone o teksty biograficzne autorstwa Karoliny Grodzkiej i Tomasza Pudłockiego (Kraków: Wydawnictwo Karolina Grodziska, 2022), 22.

91 „Do jakiego stopnia dochodzi lekkomyślność młodzieży a zarazem lekceważenie niebezpieczeństwa, świadczy wypadek opowiadany mojemu krewnemu przez pułkownika Januszajtisa. Lustrując okopy Legionu zauważył wydobywający się z nich wbrew najsurowszym zakazom dym. Pobiegłszy spostrzegł kilku legionistów, młodych chłopców siedzących w oddaleniu około 5 metrów naokoło ogniska. Pociągnęci do odpowiedzialności przyznali się, że robią z aluminiowych szrapneli rosyjskich pierścionki, a ponieważ im materiału brakło, chcieli za pomocą dymu sprowokować Moskali do strzelania”. Daniec, *Pamiętnik z przeżyć wielkiej wojny*, 180.

ognisko i czekamy kiedy Moskal tu szrapnel wpuści, to znów będziemy mieli z czego robić obrączki! – i takie kawały co dzień wymyślają⁹².

W innych wspomnieniach przejawia się tematyka zbierania materiału w celu przetapiania go na pierścionki. Żołnierze zamiast przebywać w chronionych ziemiankach rozbiegali się po polu bitwy; niestety takie ryzyko czasem kończyło się tragicznie⁹³. Legioniści z II brygady kolekcjonowali „kapiszony szrapnelowe”, także zbierane z narażeniem życia⁹⁴.

O ile fakt pozyskiwania z narażeniem życia materiału do wyrobu choćby pierścionków jest wzmiankowany we wspomnieniach, to kwestia narażania się na niebezpieczeństwo podczas pracy nad tak mało stabilnym materiałem jest bardzo rzadko spotykana⁹⁵. Żołnierze podczas nieostrożnego lub nieodpowiedniego kontaktu z niewypałami tracili życie lub zdrowie. Niestety próby wykonania fajeczki z pozostałości znalezionych na pobojowisku przez legionistę Kamińskiego zakończyły się utratą wzroku, o czym informował Marian Porwit:

Kamiński zajęty był majsterkowaniem, jak to dzisiaj nazywamy; przy pomocy prostych narzędzi ślusarskich szykował sobie fajeczkę. W pewnym momencie poczułem nieprzeparty impuls niepokoju, że w okopie dzieje się coś, co wymaga mojej obecności. Nie wkładając na siebie kurtki wiszącej za moimi plecami, wybiegłem z ziemianki. Zaledwie zdążyłem zamknąć drzwi za sobą i zorientować się, że na zewnątrz panuje wyjątkowa pogodna cisza, posłyszałem z wnętrza ziemianki huk eksplozji. Wbiegłem z powrotem, by stwierdzić, że podtrzymywany przez kolegów legionista Kamiński ma twarz zalaną krwią, plutonowy Gazda kilka ran na twarzy, dwa inni niewielkie rany. Ekspłodowała maleńka rurka, gdy ją Kamiński zaczął piłować. Najwidoczniej zawierała rtęć piorunującą. Była znaleziona przed pozycją. Wezwany lekarz batalionowy zaopiekował się rannymi.

92 Z *Legionami na bój*, 156.

93 Zob. np. wspomnienia o ostrzeliwaniu Wołczycka, kiedy to poległo dwóch żołnierzy zbierających materiał na pierścionki: Jan Dunin-Brzeziński, *Rotmistrz legionów polskich. Wspomnienia 1914–1919*, przedmowa, opracowanie i przypisy Stanisław Jan Rostworowski (Pruszków: Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, 2004), 113; Kaczyński, *Życie codzienne żołnierzy legionów*, 28.

94 Zob. szerzej Benisz, *Przeżycia legionisty*, 118.

95 Zob. przykładowo wzmiankę o przyniesieniu przez niewiastę niewybuchu granatu do punktu opatrunkowego legionistów pod Rarańczą: Józef Panaś, *Pamiętnik kapelana Legionów Polskich* (Lwów: St. Rehman, 1920), 80–81; Józef Panaś, *My II Brygada* (Katowice: nakł. Śląskie Zakłady Graf. i Wyd. „Polonia”, 1929), 70. Zob. też uwagi odnoszące się do działalności żołnierzy na froncie zachodnim: Kimball, *Trench Art*, 154.

Okazało się, że sprawca wypadku stał się jego ofiarą. Stracił całkowicie wzrok. Inni wyleczyli się bez śladu⁹⁶.

Adolf Kotarba wspomina o jednym z strzelców, który w czasie marszu do Sławatycz znalazł zapalnik od granatu ręcznego, „dotąd nim manipulował, aż mu wybuchł w rękę”⁹⁷. Lakoniczność zapisek pozostawionych przez Tadeusza Furgalskiego nie pozwala rozstrzygnąć, czy żołnierz, który zginął, rozbijając granat, czynił to w celu jego dalszego przetworzenia⁹⁸. Dotykanie niewypałów czy fragmentów pocisków było powszechne⁹⁹. Czasem analiza fragmentów pocisków miała służyć uzyskaniu odpowiedzi, jaką artylerią dysponuje przeciwnik¹⁰⁰.

Użycie po raz pierwszy w historii konfliktów zbrojnych na taką skalę artylerii powodowało, że po przejściu frontu na polach czy w lasach zalegała olbrzymia ilość materiału, który żołnierze lub cywile mogli następnie przetworzyć. Tak uczestnik walk na zachodzie opisywał okopy pod Sillery: „Pole w okolicach kuchni jest tak poryte, że jakby kto umyślnie przekopał, a czopów aluminiowych na pierścionki wala się mnóstwo”¹⁰¹. Powszechna dostępność surowca, z którego produkowano pierścionki, przewija się we wspomnieniach odnoszących się zarówno do frontu wschodniego, jak i zachodniego. Jak ironicznie podsumowuje niecelny ostrzał rosyjski Stanisław Rostworowski: „lecz ponieważ był to ogień tylko demonstracyjny, więc jedynym jego skutkiem był rozwijający się pięknie wyrób aluminiowych pierścionków robionych z zegarów szrapnelowych”¹⁰². W równie żartobliwym i ironicznym tonie utrzymano dialog frotowych żołnierzy podsumowujący ostrzał rosyjski:

- Dziś powiadam ci, strasznie wykosztowały się mochy, aż dwadzieścia trzy szrapnele puściły. Morusy! Jakby wiedziały, że nam zabrakło już aluminium na pierścionki –
- Chwyciłeś co?

96 Marian Porwit, *Spojrzenia poprzez moje życie* (Warszawa: Czytelnik, 1986), 137–138; Kaczyński, *Życie codzienne żołnierzy legionów*, 28.

97 Kotarba, *Pamiętnik żołnierski*, 149.

98 Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, 84.

99 Zob. zapis Iwicki, *Z myślą o niepodległej*, list nr 138 z 28 IX 1916, 151; por. *Wspomnienia gen. Czesława Jarnuszkiewicza*, 72.

100 Zob. szerzej Merwin, *Z życia w Legionach*, 6.

101 Lipiński, „Dziennik bajończyka”, 142.

102 Stanisław Rostworowski, *Bitwy mojego życia*, wybór i opracowanie tekstów Stanisław Jan Rostworowski (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2001), 52.

– Dwa zegary – Filipkowski przy tej sposobności oberwał. Żaden szrapnel go nie ominie. I dziś przebiło mu pas od plecaka, bluzę, koszulę i ma guza¹⁰³.

Po ostrzale artyleryjskim materiałem, który spadł z nieba i zalegał na ziemi, należało przetworzyć w prowizorycznych „warsztatach jubilerskich”. Jak wyglądała technika zdobienia? Pewnych informacji dostarczają wspomnienia, należy jednak podkreślić, że część z nich spisywana była po latach, kiedy to czas zatarł dokładne szczegóły. Ponadto żołnierze parający się tą swoistą metaloplastyką używali pewnych skrótów myślowych jak i upraszczali proces produkcji. Poniższa charakterystyka procesu twórczego jest więc z całą pewnością niepełna. Dysponujemy informacjami jak żołnierze zbierali nie tylko aluminium (głowice i zegary – czyli zapalniki), ale i kawałki miedzi, która następnie służyła do inkrustacji i „upiększenia wyrobów”. Surowiec ten można było pozyskać z większych kawałków szklanek szrapnelowych czy pocisków, legionieści określali je mianem „garnków”, z których zdejmowano pierścienie wodzące¹⁰⁴. Zebrany, często z narażeniem życia, materiał należało następnie stopić – tutaj w ruch szły różne wynalazki w tym jak określano to „kuchenki” – po czym umieszczano materiał w specjalnych formach. Deseczki układano w tulejkowe formy. Po wystygnięciu obrabiano materiał pilnikami i przystępowano do zdobienia, czasem wedle indywidualnych wskazówek zamawiającego¹⁰⁵. Najobszerniej o technice wyrabiania pierścionków pisał Bronisław Konieczny, który służył na froncie włoskim. Patrząc na metodę, jaką posługiwali się Węgrzy, tworząc biżuterię frontową, opracował własną technikę. Używał materiału pochodzącego z identycznego źródła – aluminium z zapalników pocisków artyleryjskich oraz miedzi z pierścieni wiodących. Początkowo pracował wzorem innych żołnierzy – w glinie wyciskał formę i odlewał pierścień, który po ostygnięciu należało obrobić pilnikiem. Jak sam podkreśla, ulepszył tę technikę. I tak w miejsce pojedynczej formy posługiwał się rurką aluminiową o długości ok. 40 cm, do której wkładał rdzeń, a wolną przestrzeń wypełniał roztopionym aluminium. Po wystygnięciu zamiast jednego

103 Pannenko, *Od Nidy do Styru*, 59.

104 Herzog, *Krzyż Niepodległości*, 119–120; por. Wincenty Solek, *Pamiętnik legionisty* (Warszawa: „Pax”, 1988), 119.

105 Herzog, *Krzyż Niepodległości*, 120; zob. też opis zastosowania identycznej techniki: Solek, *Pamiętnik legionisty*, 119. Por. opis postępowania żołnierzy z frontu zachodniego przy produkcji pierścionków Kimball, *Trench Art*, 154–155.

pierścienia dysponował osiemdziesięcioma, które następnie poddawał obróbce¹⁰⁶. Fakt otrzymania aż tylu pierścionków wymagałby stosowania nader precyzyjnych narzędzi, których był przecież pozbawiony, stąd zapewne liczba gotowych produktów została przezeń zawyżona.

Żołnierskie pierścionki pełniły szereg funkcji, najważniejszą zaś było to, że stanowiły pamiątkę z działań zbrojnych. Józef Herzog podkreślał, że sprzedawano je pracującym na tyłach. I tak kucharze, taborcy, интендenci zyskiwali cenne pamiątki, a żołnierze lepszą żywność i papierosy¹⁰⁷. Bronisław Konieczny, produkując pierścionki na froncie włoskim, znajdował klientelę wśród węgierskich oficerów. Oferowany towar był bardzo popularny, a kupujący składali dodatkowe zamówienia i życzenia związane z grawerunkiem napisu: „Haboru emlek 1914–1916” tłumaczone jako „Pamiątka z wojny 1914–1916”. Popyt przekroczyła podaż, stąd odkupywał on od kolegów zarówno pierścionki, jak i bransoletki, które następnie sprzedawał, zarabiając od 100 do 200% pierwotnej ceny¹⁰⁸. W kontekście znaczenia pierwszowojennych pierścionków nie bez znaczenia był także wymiar społeczno-towarzyski. Jak bowiem nadmienia Herzog, „niejedna piękność z Kamieńca czy z tyłowych wsi aż poza Konary upiększała swe dłonie tymi ozdobami”¹⁰⁹. Lekarz Feliks Hahn, pragnąc podziękować oficerom i podoficerom za wspólną służbę, polecił kowalowi sporządzenie aluminiowych pierścionków, zdobnych czerwonym krzyżem na białym emaliowanym tle, całości dopełniał wieniec wawrzynowy i pamiątkowa inskrypcja opatrzona datą¹¹⁰.

O tym, że żołnierze przywiązywali dużą wagę do pierścionków wykonanych z przetworzonych pozostałości po pociskach, świadczy choćby zapis odnoszący się do prezentu, jaki przekazał niemiecki oficer w podzięcie za udaremnienie próby samobójczej po upadku twierdzy przemyskiej¹¹¹. Stanisław Kawczak odnotował wydarzenie z frontu włoskiego, które miało miejsce w listopadzie 1917 r.: jeden z oficerów wręczył żołnierzowi złoty pierścień, a ten zrewanżował się prostym aluminiowym, zdobionym brązem tam, gdzie zwyczajowo kładziono

106 Bronisław Konieczny, *Moje życie w mundurze. Czasy narodzin i upadku II Rzeczypospolitej* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2005), 57–58; zob. też Szymborski, „Sztuka okopowa a wykorzystanie...”: 211–212.

107 Herzog, *Krzyż Niepodległości*, 120.

108 Konieczny, *Moje życie w mundurze*, 57–58.

109 Herzog, *Krzyż Niepodległości*, 120.

110 Hahn, *Hotel pod wesółym kurkiem*, 74.

111 Zob. Kazimierz Wais, *Wspomnienia z pierwszego roku wojny światowej* (Lwów: nakł. redakcji, 1930), 68–69.

drogocenne kamienie¹¹². Także pragnąc podziękować za opiekę w jarosławskim szpitalu, jeden z legionistów przekazał siostrze Antonii ze zgromadzenia sióstr niepokalanek wykonaną przezeń bransoletkę „z resztek granatu”¹¹³ – zapewne autorka kroniki klasztornej miała na myśli biżuterię sporządzoną na bazie pierścienia wiodącego.

Posiadanie aluminiowego pierścionka czy bransoletki sporządzonych z zapalników artyleryjskich lub pocisków było udziałem zarówno żołnierzy frontowych, jak i oślawionych, niezbyt przychylnie ocenianych taborytów. Michał Römer ironicznie wspomina o wydarzeniu, kiedy to służby taborowe, wiodące bezpieczne życie, wykonywały bransoletki z pierścieni wiodących opatrzone inskrypcją „2 październik 1915 – sobota”, kiedy to znalazły się pod rosyjskim ostrzałem w nocy pod Kostiuchnówką. Jak nadmienia, dla nich było to wydarzenie niecodzienne, stanowiące natomiast chleb powszedni oddziałów liniowych¹¹⁴.

Żołnierze, oficerowie oraz cywile przywiązywali znaczną wagę do biżuterii tworzonych z pocisków, zapalników i innych pozostałości po ostrzale artyleryjskim. Pragnienie posiadania takiej pamiątki czasem mogło doprowadzić do zaskakujących, a wręcz humorystycznych sytuacji. Stało się to udziałem Czesława Jarnuszkiewicza w 1915 r., kiedy ze szpitala został odesłany do Zakopanego. Jak sam wspominał:

przywiozłem z frontu, jako pamiątkę, pierścioneł rzeźbiony w aluminium, uzyskany z części rosyjskiego szrapnela. Przedstawiał żołnierza z karabinem leżącego w okopie. Jako ciekawy okaz pokazywałem go zgromadzonym paniom, odwiedzającym chorych. I tu jedna z nich oglądając pierścioneł, zawołała: „A ja go panu nie oddam”. I nie zwlekając wsunęła go za stanik. Nie pomogły ani prośby, ani groźby, że dokonam osobistej rewizji, na którą nie mogłem się oczywiście zdecydować. Nie mogłem też tego robić publicznie. I tak mój pierścioneł przepadł¹¹⁵.

Sygnalizując kwestię pamiątkowej biżuterii, warto zwrócić uwagę na wyjątkowo cenne dane przekazane przez Józefa Kokoszkę, na tle pozostałych przynoszą one bowiem unikatową informację o sztuce okopowej. Wspominał on operację w szpitalu, a także wyjątkowy dar przekazany przez dwie panie ze Lwowa. Kokoszka otrzymał wyjęty z rany pocisk,

112 Kawczak, *Milknące echa*, 325.

113 *Legionistów wspomnienia niedokończone... Szpital rezerwowy Czerwonego Krzyża ss. Niepokalanek w Jarosławiu (1914–1917)*, oprac. Joanna Lusek (Przemyśl: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, 2022), 110.

114 Römer, *Dzienniki legionowe*, 237.

115 *Wspomnienia gen. Czesława Jarnuszkiewicza*, 74.

który roztrzaskał kość. Co ważne, kula została następnie oprawiona w srebrną obrączkę opatrzoną napisem „17.11.1914 r. – Krzywopłoty” i zawieszona na srebrnym łańcuszku¹¹⁶. Identyczną praktykę stosowano początkowo w szpitalach niemieckich względem oficerów¹¹⁷.

Prócz pamiątkowych pierścionków bardzo popularne były wszelkie przedmioty związane z szeroko pojmowaną kulturą palenia tytoniu¹¹⁸. Żołnierze frontowi z pocisków karabinowych produkowali fajki: „Fabrykuje się również fajeczki z dwóch kul rosyjskich wlutowanych w siebie pod kątem, z których jedna służy do obsadzenia w nią drewnianego cybuszka, druga – papierosa”¹¹⁹.

Przyjmując definicję sztuki okopowej zaproponowaną przez Nicholasa Saundersa, na zjawisko należałoby spojrzeć szerzej, uwzględniając nie tylko wyroby jubilerskie, ale także artefakty tworzone *ad hoc*, przedmioty wykonywane w zastępstwie innych. Przedmioty te nie posiadają waloru artystycznego, stanowią jednak dowód kreatywności, kiedy to potrzeba chwili wymagała różnych adaptacji. Tworząc przedmioty codziennego użytku, posługiwano się tym, co żołnierze mieli pod ręką – czyli ekwipunkiem, pozostałościami po ostrzałach artyleryjskich i innym materiałem wojskowym. Lektura wspomnień żołnierzy ukazuje, w jaki sposób ratowano się przed różnymi brakami sprzętowymi. Tadeusz „Wyrwa” Furgalski, pisząc o odbywającym się 20 listopada 1915 r. wystawnym obiedzie 4 Pułku stacjonującego w okolicach Kołek, zaznaczył, że świece umieszczono w szklankach szrapnelowych¹²⁰. Można także napotkać informacje, zgodnie z którymi nosze powstawały na bazie karabinów (przykład z frontu zachodniego)¹²¹, stelaż namiotu na bazie puszek po konserwach wojskowych (również front zachodni)¹²², zaś pozostałości po pociskach idealnie nadawały się na popielniczki – w ukryciu w dolinie rzeki na froncie włoskim w 1915 r. użyto „dna 18-centymetrowego granatu”¹²³, brakujący wieszak na ubranie zastępował wbity w ścianę

116 Szedłem na zagładę podpułkownik Józef Kokoszka, 16.

117 Zob. Szymborski, „Sztuka okopowa: formy, przykłady...”: 345.

118 Odnosnie do przykładów sztuki okopowej z krajów Europy Zachodniej związanych z kulturą palenia zob. szerzej Patrice Warin, *Les objets du tabac de la Grande Guerre. Artisan de trenchée* (Louvières: Ysec Editions, 2009), passim; Saunders, *Trench Art. Materialities*, passim.

119 Solek, *Pamiętnik legionisty*, 119–120.

120 Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, 126.

121 Jacobson, *Z armią Klucka*, 40.

122 Majkowski, *Pamiętnik z wojny europejskiej*, 401–404.

123 Kawczak, *Milknące echa*, 130; zob. też *ibidem*, 133.

bagnet¹²⁴. Pomysłowi żołnierze potrafili sporządzić prowizoryczny prysznic, gdzie „ze stempla rosyjskiego karabinu zrobiona była dźwignia, którą zamykało się i otwierało dopływ wody z beczki do owego blaszanego sitka, tak że można było regulować siłę prysznicy”¹²⁵. Łuski artyleryjskie nadawały się idealnie na proste naczynia czy wazon. Pewien adiutant francuskiego oficera, aby zbyt często się nie narażać przez opuszczanie w miarę bezpiecznego schronu, używał nawet łusek z dział większych kalibrów jako nocników¹²⁶. Warto także podkreślić, że w skład tytułowego zagadnienia zaliczają się zarówno misternie zdobione pierścionki, bransoletki, jak również żołnierskie manierki opatrzone prostymi inskrypcjami¹²⁷.

Wykonywano także rozmaite użytkowe artefakty, potrzeba chwili była dosłownie matką pomysłów wynalazków¹²⁸. Nie można więc zapominać o znacznej inwencji i kreatywności związanej z produkcją instrumentów muzycznych. Potrzeba rozrywki, odreagowania stresu spowodowanego walką była bardzo duża. Stąd różne popisy wokalnoinstrumentalne, wykonywanie chóralnych pieśni czy improwizowane koncerty¹²⁹. Legioniści pragnący uświetnić obchody święta 30 września, posługując się zaskakującym materiałem, byli w stanie przygotować pseudoinstrumenty muzyczne. I tak wiolonczela powstała na bazie skrzynki od nabojów, talerze orkiestrowe, określone przez autora mianem „czyneli”, zrobiono ze „szrapnelowych pucharów”¹³⁰. Stanisław Kawczak, który w listopadzie 1917 służył na froncie włoskim, pisze o pomysowości

124 Kawczak, *Milknące echa*, 130; podobnie postępowali żołnierze także na innych odcinkach frontów, zob. opis ziemianki i punktu medycznego w Argonnach, gdzie bagnety były wieszakami oraz podpórkami pod półki: Maufrais, *Byłem lekarzem*, 67.

125 Zob. szerzej opis wraz ze zdjęciem ciekawie sporządzonego prysznica na froncie wschodnim: Łoś, *Polskie serce*, t. 2, 14–15.

126 Maufrais, *Byłem lekarzem*, 215. Ciecz z nich przydała się do gaszenia pożaru spowodowanego nieostrożnym wystrzeleniem racy, *ibidem*, 216–217.

127 Ślady tej praktyki wzmiankuje Kotarba, *Pamiętnik żołnierski*, 48. Odnośnie do zagadnienia dekorowania indywidualnego wyposażenia żołnierzy w przypadku Europy Zachodniej zob. szerzej rozdz. VI pracy Kimball, *Trench Art*, 217–220.

128 Zob. Szymborski, „Sztuka okopowa: formy, przykłady...”: 354.

129 Odnośnie do zamięłowania do śpiewu zob. uwagi: *Rok bojów na Polesiu*, 54–58, 84–90; por. Marjan Kantor Mirski, *Od Rarańczy do Kaniowa. Wspomnienia legionowe z r. 1918. Z ilustracjami i podobizną autora* (Sosnowiec: nakł. Drukarni i Intrologatorni „Praca”, 1934), 39. Zob. też wzmianki o spędzaniu czasu, słuchając muzyki z gramofonów: Kotarba, *Pamiętnik żołnierski*, 128; *Henryk Domino – żołnierz i kapłan*, 67.

130 Merwin, *Z życia w Legionach*, 8.

i wynalazczości żołnierzy tworzących instrumenty przypominające bądź nawiązujące do skrzypiec, gitar, piszczałek czy drumli¹³¹.

Przedmioty zaliczane do sztuki okopowej, stosując definicję Saundersa, to także artefakty tworzone przez jeńców wojennych czy w odniesieniu do dziejów legionistów żołnierzy i oficerów osadzonych w obozach internowania¹³². Różna była motywacja przyświecająca żołnierzom. Była to np. chęć zysku czy zabicia czasu bądź potrzeba chwili, kiedy brakowało najprostszych przedmiotów codziennego użytku. Na te elementy zwracał uwagę Alojzy Trojanowski przebywający w niewoli rosyjskiej. Zbierając resztki kawałków dykty ze skrzyń, wykonał on dla siebie drewnianą walizkę. Początkowo dysponował jedynie szczyrykiem, ale w toku pracy był w stanie sporządzić zawiasy, okucia, a nawet zamek. Jego praca zainspirowała pozostałych jeńców¹³³. Kolejno wykonał szkatułkę, zdobiąc wieczko orłem legionowym¹³⁴. Bransoletki z kości zwierzęcych można było przecież sprzedawać, a pieniądze – przeznaczyć na tytoń¹³⁵. Autor wykonał z włosów końskiego szczotkę do włosów, która, jak nadmienia: „wypadła doskonale. Z jasnych włosów pośrodku zrobiłem monogram,

131 Kawczak, *Milknące echa*, 243.

132 Odnosnie do artefaktów zaliczanych do sztuki okopowej związanej z obozami zlokalizowanymi na ziemiach polskich zob. szerzej uwagi: Dawid Kobiółka, „100 years later: the dark heritage of the Great War at a prisoner-of-war camp in Czersk, Poland”, *Antiquity* 92/363 (2018): 779–785; *idem*, „Kreatywność za drutem kolczastym. Archeologia i sztuka obozowa z pierwszowojennego obozu jenieckiego w Czersku (woj. Pomorskie)”, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 23 (2019): 120–129; *idem*, „Archeologia, pamięć, sztuka. Archeoetnografia i sztuka okopowa związana z obozem jeńców wojennych i internowanych w Tucholi, woj. kujawsko-pomorskie”, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 24 (2019): 108–117; *idem*, „Biografia zapisana na manierce”, *Archeologia Żywa* 64, t. 2 (2017): 62–63; *idem*, „Difficult Heritage of the 20th Century from the Perspective of the Biography of Things”, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archaeologica* 34 (2019): 30–37. Zob. też uwagi związane z zdobionymi manierkami jeńców wojennych: Łukasz J. Hubacz, *Manierki jeńców wojennych 1914–1918 na tle manierek państw zaborczych. Katalog wystawy* (Mińsk Mazowiecki: Muzeum Ziemi Mińskiej, 2017); zob. też rozdz. o manierkach w niewoli: *idem*, *Wierni towarzysze. Manierki wojskowe z czasów poprzedzających odzyskanie przez Polskę niepodległości* (Węgorzewo: Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, 2018), 48–54. Zob. uwagi o sztuce okopowej tworzonej przez jeńców wojennych: rozdz. VII, w Kimball, *Trench Art*, 235–246.

133 Trojanowski, *Żołnierskie pamiętniki*, 96.

134 *Ibidem*.

135 *Ibidem*. Odnosnie do użycia kości zwierzęcych przez jeńców i żołnierzy w Europie Zachodniej zob. szerzej Saunders, *Trench Art. Materialities*, 117 i n.; *idem*, *Trench Art* (2002), 39; Kimball, *Trench Art*, passim. Odnosnie do tworzenia artefaktów wymienianych następnie w obozach zob. uwagi, w Kobiółka, „Kreatywność za drutem kolczastym”: 126.

zaś na rączce wypaliłem ozdobne desenie. Pracy przy tym było wiele, ale nadspodziewanie dobry wynik wynagradzał wszystko¹³⁶.

Inwencję oficerów przebywających w obozach internowania w barwny sposób zarysował Felicjan Sławoj Składkowski, przybliżając ich dzień codzienny, kiedy to organizowano różne kursy i wykład naukowe, oddawano się ćwiczeniom fizycznym, praktykowano różne sporty, zażywano kąpiele słonecznych, czy zorganizowano słynną szopkę beniaminowską¹³⁷. Zajmowano się nie tylko wykładami, sportem, ale – co bardzo ważne – tworzone różne przedmioty dziś mieszczące się w ramach pojęcia sztuki okopowej. Zajęcie to było do tego stopnia rozpowszechnione, że organizowano nawet specjalne wystawy, jak miało to miejsce w Szczypiornie:

10 IX 1917 Otwartą była jednodniowa wystawa wyrobów obozowych I bloku. Złożyły się na nią figurki, modele, rysunki, odznaki z aluminium i żelaznej monety, dewizki z włosia końskiego, wisioriki, a nade wszystko wag i ważek co niemiara....Wystawa podobała się powszechnie. Poczynione są starania o urządzenie obozowego warsztatu wyrobów artystycznych.

136 Trojanowski, *Żołnierskie pamiątki*, 96. Zob. też *ibidem*, ilustracja nr 38. Fotografie z wydania żołnierskich pamiątek przeznaczonego dla rodziny – drobiazgi wykonane przez autora dzienników podczas pobytu w Ossie.

137 Felicjan Sławoj Składkowski, *Beniaminów 1917–1918* (Warszawa: Instytut Badania Najnowszej Historii Polski, 1935), passim; odnośnie do dziejów szopki zob. Wacław Kostek-Biernacki, *Szopka Benjaminowska* (Warszawa: nakł. Komitetu Wydawniczego „Szopki Benjaminowskiej” i „Sprzymierzeńca” Skład Główny w Głównej Księgarni Wojskowej, 1927); Narbut-Łuczyński, *U kresu wędrówki*, 168; życie codzienne w obozie internowania wnikliwie rysuje Aleksander Rudkowski, „Za drutami Beniaminowa (fragment z dziennika Zygmunta Żarskiego-Radońskiego)”, *Niepodległość. Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwoleniczych w dobie powstaniowej* 2 (1930): 300–336; Starzyński, *Cztery lata*, 315; odnośnie do życia codziennego w obozach, organizowania kursów naukowych, nauki języka, organizacji bibliotek, drukowania gazet zob. szerzej wspomnienia: Piotr Górecki, *POW w niewoli niemieckiej (Cytadela, Szczypiorno, Havelberg, Modlin)*, w *Za drutami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. I (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021), 43; Zenon Łopuski-Kmicic, *Nieco o piśsudczykach internowanych w obozie Holzminden*, w *ibidem*, 81; Anatol Minkowski, *Beniaminów*, w *ibidem*, 115, 117; Mieczysław Naramowski, *Szczypiorno i Łomża*, w *ibidem*, 121; Lis, *Przez cztery wojny*, 106–107; Ryll-Nardzewski Cz., *Służba zdrowia w Szczypiornie i Łomży*, w *Karabin i nosze. Wspomnienia lekarzy i farmaceutów z lat 1914–1920*, t. I (Warszawa: nakł. Koła Wydawniczego Oficerów Korpusu Sanitarnego, 1936), 147–148; Adam Ludwik Korwin-Sokołowski, *Fragmenty wspomnień 1910–1945* (Paris: Editions Spotkania, 1985), 35, 39–40; *Z Legionami na bój*, 65; *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, komitet red. Aleksandra Piłsudska, Wanda Pełczyńska, Hanna Pohoska, Jadwiga Barthel de Weydental, Dioniza Wyszyńska (Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1929), passim.

Uruchomienie zależne jest od zabiegów kaliskiego komitetu o niektóre narzędzia, surowce i rynki zbytu¹³⁸.

Podczas wystawy prezentowano model wiatraka, domki, krzyże pamiątkowe czy dewizki z włosia, nie wspominając o wszelkich rysunkach¹³⁹.

Przedmioty tworzone przez osadzonych wykonywano między innymi w warsztatach rzemieślniczych. Warto podkreślić, że np. w Szczypiornie materiału dostarczali strażnicy, a aluminium pochodziło z pocisków artyleryjskich (zapalników określanych mianem zegarów)¹⁴⁰. Pomysłowi legioniści potrafili zeń wykonać zaskakujące przedmioty. Tradycyjnie popularne były pierścionki i wisiorki, dalej tworzone krzyże i odznaki, a nawet płaskorzeźbę Józefa Piłsudskiego¹⁴¹. W znacznych ilościach wykonywano również pamiątkowe odznaki¹⁴². Warto podkreślić, że część przedmiotów powstawała w celach zarobkowych, wymieniano je lub sprzedawano¹⁴³. Ciekawą historię posiadają przedmioty przekazane Aleksandrowi Tkaczowi. Ten dziesięcioletni chłopiec przekazywał żywność, przerzucając ją przez płot. Pragnąc podziękować za wsparcie, legioniści wykonali dlań aluminiowe sztucce, które po dziś dzień przechowywane

138 Ludwik Dudziński, *Ofiarny stos. Dziennik legionisty*, opracował i przypisami opatrzył Grzegorz Waliś (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2006), 101; zob. też *Materiały źródłowe do dziejów legionistów internowanych w Szczypiornie w 1917 roku*, wybór i opracowanie Grzegorz Waliś (Kalisz: Archiwum Państwowe, 2017), nr 4. Fragment wspomnień Ludwika Dudzińskiego, 57.

139 *Materiały źródłowe do dziejów legionistów*, nr 14. Fragment wspomnień Stefana Kozłowskiego, 126; S. Kozłowski, „Fragment z dziennika szczypiorniaka”, w *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. 2 (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021), 456.

140 *Materiały źródłowe do dziejów legionistów*, nr 8. Fragment wspomnień Władysława Kęsika, 85; Władysław Kęsik, *Za drutami Szczypiorny i Łomży. Wspomnienia b. żołnierza I Brygady Leg. Pol.*, nakładem autora (Warszawa: nakł. autora, 1936), 42.

141 Zob. szerzej Grzegorz Waliś, „Wstęp”, w *Materiały źródłowe do dziejów*, 19, 36; zob. szerzej reprodukcje przedmiotów wykonanych przez osadzonych, w *ibidem*, dział rękodzieło nr 73: Aluminiowa płaskorzeźba Józefa Piłsudskiego wykonana przez Adama Zadroznego, 415; nr 74: Pamiątkowa odznaka aluminiowa sporządzona z 5-fenigowej monety obozowej, 415; nr 75: Papierośnica wykonana w obozie w Szczypiornie, 415.

142 *Materiały źródłowe do dziejów legionistów*, nr 161: 1917 X 23 Kraków, „Czas”, opis życia obozowego oraz relacja korespondenta gazety o przebiegu i tragicznym (3 ofiary śmiertelne) finale akcji werbunkowej do PSZ, spowodowanym terrorem przeciwników przysięgi, 291.

143 *Materiały źródłowe do dziejów legionistów*, nr 8: Fragment wspomnień Władysława Kęsika 85; zob. też informacje o wykonywaniu i sprzedawaniu butów z podeszwą z tektury udającą prawdziwy materiał skórzany: Kęsik, *Za drutami Szczypiorny i Łomży*, 41.

są w rodzinie potomków tego wyjątkowego odważnego młodzieńca¹⁴⁴. Uzdolnieni żołnierze wykonywali prawdziwe arcydzieła sztuki, które były przedmiotem bardzo pożądanym. Sygnety z przetopionych aluminium manierek, zdobione liśćmi dębowymi lub akantu. „były to cacuszka, o które ubiegali się wszyscy niemal legioniści”¹⁴⁵. Z włosia końskiego natomiast sporządzano łańcuszki dewizki¹⁴⁶. Sporządzano nawet żelazną monetę, która kursowała w obozie¹⁴⁷.

Inny wykorzystywany przez jeńców obozu w Małkini materiał stanowiły pozostałości po kościach zwierzęcych, niewykorzystane w kuchni obozowej. Z nich powstawały cygarniczki¹⁴⁸. Jeńcy, którzy trafili do niewoli rosyjskiej, także pracowali z tym materiałem, tworząc z nich np. pomysłowe i barwne bransolety. Do ich wykonania używano płaskich kawałków kości, które po wypolerowaniu i ozdobieniu łączono przy pomocy włosia końskiego w wisiorki i bransolety¹⁴⁹. Sygnalizując kwestię sztuki okopowej bądź używając innej terminologii rękodzieła obozowego, warto nawiązać do wspomnień ks. Władysława Łęgi, który służąc w armii niemieckiej, znalazł się w niewoli francuskiej. Podkreślał on, że żołnierze wieczorami zajmowali się „fabrykacją suvenirów”. Produkowano żelazne krzyże lub inne medale pruskie na bazie monet francuskich¹⁵⁰.

W obozach tworzone także ciekawe kroniki, bogato zdobione różnymi motywami zaczerpniętymi z pism ilustrowanych.

Taka „kronika” kosztuje 5 marek i znajduje nabywców. Poza tym wielu inteligentów zajmuje się ornamentowaniem papierów, na których wychodzący z obozu na wolność jeńcy zbierają podpisy kolegów. Wśród tych podpisów znajdziesz znane nazwiska, są i gryzmoły półanalfabetów, którzy jednak w boju byli wysoce piśmienni. W obozie można było widzieć dużo

144 Zob. Waliś, „Wstęp”, 19; zob. reprodukcje *ibidem*, dział rękodzieła, nr 76: Wyroby legionistów ofiarowane 10-letniemu Aleksemu Tkaczowi z Kalisza za dostarczanie żywności do obozu: bransoletka na rękę oraz wpinka Odrodzenie Polski 5.11.1916, 416; nr 84: Wpinka Szczypiorno-Beniaminów VII 1917 ofiarowana 10-letniemu Aleksemu Tkaczowi z Kalisza za dostarczanie żywności, 422.

145 *Materiały źródłowe do dziejów legionistów*, nr 1: Fragment wspomnień Jana Bobera, 31.

146 *Materiały źródłowe do dziejów legionistów*, nr 8” Fragment wspomnień Władysława Kęsika, 85

147 *Materiały źródłowe do dziejów legionistów*, nr 161: 1917 X 23 Kraków, „Czas”, opis życia obozowego..., 291.

148 Zob. Kazimierz Kierkowski, *Z austriackiego więzienia do pruskiego obozu internowanych (urywki z pamiętnika)*, w *Za kratami więzień i drutami obozów*, 465.

149 Trojanowski, *Żołnierskie pamiętniki*, 96.

150 Łęga, *Z mych wrażeń*, 63.

ciekawych prac, częstokroć niepozbawionych talentu, na przykład znane obozowe karykatury Krukowskiego. Zamknięci pracowali (tworzyli) pod presją grożącego im głodu, względnie z nudów¹⁵¹.

Omawiając sztukę okopową związaną z czasami pierwszej wojny światowej, należy wspomnieć o kategorii przedmiotów tworzonych z materiałów wojskowych, adaptowanych następnie przez cywili lub wojskowych na użytek gospodarstw domowych. Ślady takiej praktyki przynosi dziennik Heleny z Seifertów Jabłońskiej, która przybliżając kapitulację twierdzy Przemyśl, wspomniała, że zatrzymała dwa bagnety wojskowe, aby używać ich jako noży kuchennych¹⁵². Tak proste zastosowanie elementów wyposażenia wojskowego było bardzo popularne. Prowadzony podczas oblężenia twierdzy Przemyśl dziennik Wiktora Emanuela Pordesa zawiera wzmianki o wyjątkowych pamiątkowych odznakach stworzonych dla członków przemyskiej „schlarafii”¹⁵³. Pomimo grozy związanej ze szturmami oddziałów rosyjskich towarzystwo to organizowało swoje spotkania kulturalne, dyskusje zwane „sippungami”¹⁵⁴. Podczas trzeciego spotkania, od momentu rozpoczęcia oblężenia, członkowie zdecydowali o ufundowaniu pamiątkowej odznaki honorowej dokumentującej czas wojny. Projekt jej przygotował węgierski rzeźbiarz, oficer służący w twierdzy, surowiec pochodził „z rosyjskich pocisków”. Odznaka miała formę sowy – symbolu „schlarafii” – umieszczonej na lufie działa¹⁵⁵. Co ważne, podczas zebrań dla osób wyróżniających się w czasie popisów krasomówczych, występów wokalnych czy dyskusji wręczano także „miniaturowe repliki pocisków nieprzyjaciela, wybite z szarego żelaza rosyjskich pocisków w warsztacie ślusarskim panicza Bertla”¹⁵⁶.

Próbując odpowiedzieć na pytanie, dlaczego żołnierze zajmowali się tym swoście postrzeganym rzemiosłem, warto podkreślić aspekt, na który zwracał uwagę w odniesieniu do sytuacji na froncie zachodnim Nicholas Saunders: pragnienie posiadania wyjątkowych i pięknych przedmiotów. Motywacja ta jest także czytelna w przypadku wspomnień

151 Kierkowski, *Z austriackiego więzienia do pruskiego*, 466.

152 Helena z Seifertów Jabłońska, *Dziennik z oblężonego Przemyśla*, 136. Jane Kimball, charakteryzując sztukę okopową, zwróciła uwagę na zaskakujące użycie łusek artyleryjskich w gospodarstwie domowym, pełniły one funkcję swoistych termoforów, dogrzewając łóżka w zimowe noce. Kimball, *Trench Art*, 34.

153 Schlarafia przemyska została założona w 1912 r. Zob. szerzej uwagi Marcin Bojda, „Świat na opak” dla elit. «Schlaraffia» i inne «towarzystwa nonsensu», *Historyka. Studia Metodologiczne* 46 (2016), 295.

154 Odnosnie do sippungów zob. uwagi Bojda, „Świat na opak”, 296 i n.

155 Zapis z dnia 26 XI 1914 r., w Pordes, *Dziennik z oblężonego Przemyśla*, 123–124.

156 Zapis z dnia 6 II 1915 r., w Pordes, *Dziennik z oblężonego Przemyśla*, 175–176.

polskich żołnierzy. Żołnierze nie tylko tworzyli wspaniałe niemal dzieła sztuki z materii wojennej, ale i – co bardzo typowe i charakterystyczne – ogromną wagę przywiązywali do estetyki swoich siedzib, np. ziemianek¹⁵⁷. Najprostszym rozwiązaniem było używanie łusek czy – jak określał to Józef Herzog – „garnków ze szrapneli” jako wazonów, które rozstawiano w ziemiankach¹⁵⁸. Osiedla legionowe i ich wyjątkowo starannie wzniesione ziemianki to temat, który często przewija się na kartach wspomnień. Żołnierze przecież nie tylko „meblowali okopy”, rabując opuszczone domostwa¹⁵⁹. Tworzyli bardzo zmyślne osiedla, nadawali nazwy ulicom, a wznosząc ziemianki, zdobili je sentencjami¹⁶⁰. Stąd pojawiły się nie tylko boiska, ale i pieczołowicie urządzone ogródki na tyłach w osiedlach legionowych¹⁶¹. Kwietniki, płotki zdobione brzeziną, a nawet altanki z ławeczkami stały się częścią codzienności żołnierskiej¹⁶². Wiosną osiedla wzbogacano o huśtawki czy karuzele¹⁶³. Legioniści zaczęli rywalizować ze sobą, tworząc coraz wymyślniejsze i bardziej pomysłowe zdobienia na bazie brzozy¹⁶⁴. *Kalendarz Legionistów na rok 1917* odnotowywał:

Odcinek 1go baonu wygląda też naprawdę, jak park przesłiczny. Ścieżki, klomby, trawniki w desenie z mchów o różnych odcieniach, bramy brzezinowe i sosnowe czynią okopy miejscem tak uroczym, że się zapomina, iż to przecież wojna i że stać nam wypadło na pozycyi wśród dzikich lasów i bagien. Prześliczny orzeł z brzozowych gałązek, na komendzie pułku umieszczony, dał początek wszystkim tym orłom, które później wszędzie w Legionach się dziś ukazują¹⁶⁵.

157 Odnośnie do dekorowania żołnierskich kwater na froncie zachodnim zob. uwagi Kimball, *Trench Art*, 160–161.

158 Herzog, *Krzyż Niepodległości*, 120.

159 Dr Stefan, *1914–1915 Wojna w Polsce*, 37.

160 Zob. szerzej Wacław Budzyński, *Z pierwszym szwadronem 1go Pułku Ułanów Pierwszej Brygady Legionów Polskich w roku 1915–1916* (Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1920), 59, 61–62; Tarczyński, *Wspomnienia oficera*, 36 i n.; Czerniawski, „Najwytrwalszym opalają”, 33; *Listy z frontu i na front*, 88–89; *Rok bojów na Polesiu*, 79–90; Henryk Lewartowski, *Święta Legionów na Polesiu w r. 1915* (Lwów: nakł. Fund. Wdów i Sierot po Legionistach, 1916), passim; Mirek, *Opowieści Legionisty*, 41–43.

161 Benisz, *Przeżycia legionisty*, 122; zob. też Starzyński, *Cztery lata*, 218, 220.

162 Kotarba, *Pamiętnik żołnierski*, 201; Czerniawski, „Najwytrwalszym opalają”, 31, 33, 37; zob. też Składkowski, *Moja służba*, 123.

163 *Rok bojów na Polesiu*, 83–84.

164 Długoszewski, *Wymarsz i inne wspomnienia*, 162–163. Dowodzą tego fotografie majestatycznego orła wykonanego z brzozowych gałęzi na dachu kasyna, zob. Jerzy Skrzypczak, *Idea i czyn. Drogi mielczan do niepodległości 1907–1918* (Mielec: Samorządowe Centrum Kultury; Muzeum Regionalne, 2003), 159.

165 *Kalendarz Legionistów na rok 1917*, 83.

W jednym z propagandowych druków można odnaleźć interesujący opis ziemianki: „Wejście do budy umiał rżędem choin, ziemiankę otoczył zgrabnym parkanem, zaś wewnątrz ozdobił przeróżnymi przedmiotami zbytku, własnego pomysłu i własnego wyrobu”¹⁶⁶. W innym miejscu czytamy, jak ważna dla żołnierzy była estetyka ich osiedli:

Brzoza i mech leśny stały się materiałem zdobniczym. Ziemianki przybierały szaty wykwintnych willi, do których prowadziła brzozowa brama i ścieżka, żółtym piaskiem wysypana. Przed ziemianką ogródek, wzorzyste desenie, w środku klomb ozdobiony pięknym orłem polskim; nierzadko napotkać można i kosze z kwiatami lub wiszące girlandy. Trafiają się i takie altanki, które są rzeczywiście dziełem sztuki i niejeden pałac chętnie by takie cacko umieścił w swych ogrodach¹⁶⁷.

W ziemiankach poczesne miejsce zajmowały półki na książki¹⁶⁸. Wyposażając ziemianki, adaptowano rozmaite pozostałości frontowe. Stanisław Żmigrodzki, opisując ziemiankę, jaką zajął w listopadzie 1915 r., pisał, że drzwi dla wygody wyposażono w automat z przeciwwag, wykonany z łuski szrapnelowej¹⁶⁹.

Lektura wspomnień zarówno żołnierzy służących w Legionach, jak i armiach zaborczych ujawniła szereg podobnych praktyk odnośnie do tworzenia sztuki okopowej. W toku zmagañ wielkiej wojny ogromną wagę przywiązywano do tworzenia pierścionków z aluminiowych pozostałości zapalników pocisków artyleryjskich. Warto podkreślić tutaj postępowanie Bronisława Koniecznego, który dokładnie opisał, w jaki sposób usprawnił proces produkcyjny tej frontowej biżuterii. Badacze z Europy Zachodniej zajmujący się tematyką sztuki okopowej podkreślali, jak znaczącą rolę odgrywało tworzenie tak doprecyzowanych i estetycznych przedmiotów. Pragnienie obcowania z pięknem w momencie, kiedy obok rozgrywała się hekatomba starć bitewnych, było bardzo ważne. Lektura wspomnień polskich żołnierzy opisujących, jak wspaniale dekorowano kwatery na zapleczu frontu w osiedlach legionowych, wskazuje na zbliżoną motywację. Za zaskakujący należy uznać fakt, że przejrane wspomnienia nie ujawniły faktu tworzenia artefaktów związanych z szeroko pojmowaną kulturą pisma, co było tak popularne w odniesieniu do frontu zachodniego¹⁷⁰.

166 Merwin, *Z życia w Legionach*, 53.

167 *Rok bojów na Polesiu*, 83.

168 Truchim, *Pierwsza bateria*, 66.

169 Żmigrodzki, *Przed i po 6 sierpnia*, 155.

170 Odnośnie do takich przykładów z kręgu Europy Zachodniej zob. szerzej Patrice Warin, *Les objets d'écriture de la Grande Guerre* (Louviens: Ysec Editions, 2011); Saunders,

Do wyjątków należało także odnotowanie zdobienia osobistego wyposażenia, np. manierek. Godne podkreślenia jest również, że żołnierze wykonali przedmioty ze skóry żmij, publikacje traktujące o sztuce okopowej w odniesieniu do Europy Zachodniej nie notują bowiem stosowania takiego surowca.

Bibliografia

Źródła

- Adamski Albert, *Ze ściśniętym sercem w noc. Dziennik górnośląskiego żołnierza Wielkiej Wojny (1915–1918)*, przekład i opracowanie Sebastian Rosenbaum (Opole–Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, 2020).
- Anatol Minkowski, *Beniaminów, w Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. 1 (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021), 112–119.
- Antosz Władysław, *Z teki kapelana legionowego*, wydanie reprintu rozszerzone o teksty biograficzne autorstwa Karoliny Grodziskiej i Tomasza Pudłockiego (Kraków: Wydawnictwo Karolina Grodziska, 2022).
- Banach Kazimierz, „Pod Tarłowem”, *Przegląd Piechoty* 6 (1935): 762–770.
- Benisz Adam, *Przeżycia legionisty* (Dąbrowa Górnicza: nakł. i drukiem „St. Święcki”, 1934).
- Berbecki Leon, *Pamiętniki Generała Broni Leona Berbeckiego* (Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, 1959).
- Bijak Juliusz, *Wspomnienia z wojny światowej* (Nowy York, 1925).
- Cassagnau Ivan, *Okopowe requiem pamiętnik artylerzysty 1914–1916*, oprac. tekstu Anne Parlange, przedmowa i posł. Nicolas Cassagnau, przekład Małgorzata Kozłowska (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006).
- Czerniawski Emil, „Najwytrwalszym opalają się skrzydła”, *Karta* 17 (1995): 15–60.
- Daniec Wincenty, *Pamiętnik z przeżyć wielkiej wojny. Z dziennych notatek* (Rzeszów: nakł. aut., 1926).
- Długoszewski Wieniawa Bolesław, *Wymarsz i inne wspomnienia*, zebrał, opracował i wstępem poprzedził Roman Loth (Warszawa: Wydawnictwo LTW, 1992).
- Dudziński Ludwik, *Ofiarny stos. Dziennik legionisty*, opracował i przypisami opatrzył Grzegorz Waliś (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2006).
- Dunin-Brzeziński Jan, *Rotmistrz legionów polskich. Wspomnienia 1914–1919*, przedmowa, opracowanie i przypisy Stanisław Jan Rostworowski (Pruszków: Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, 2004).

Trench Art. Materialities, passim; zob. też uwagi o produkcji np. nożyków do papieru: Kimball, *Trench Art*, 147–148.

- Dzwonkowski Włodzimierz, *W ogniu armat. Wrażenia naocznego świadka z linii bojowej w Opolszczyźnie Lubelskiej (sierpień–listopad 1914)* (Warszawa: nakł. Księgarni E. Wende i Spółka, 1914).
- Filar Kazimierz, *Śmieszne to życie! Ale go żal... Dzienniki Kazimierza Filara*, cz. 2 opracowanie Piotr Szlanta, współpraca Leszek Boryczko (Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2018).
- Furgalski „Wyrwa” Tadeusz, *Dziennik 1913–1916*, wstęp i opracowanie Piotr Cichoracki (Kraków: Księgarnia Akademicka; Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2011).
- Glinka Władysław, *Pamiętnik z wielkiej wojny. Narew–Berezyna* (Warszawa: Gebethner i Wolff, ok. 1927).
- Glinka Władysław, *Pamiętnik z wielkiej wojny*, t. III: *Na wygnaniu* (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1928).
- Górecki Piotr, *POW w niewoli niemieckiej (Cytadela, Szczypiorno, Havelberg, Modlin)*, w *Za drutami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. 1 (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021), 38–47.
- Hahn Feliks, *Hotel pod wesołym kurkiem. Wspomnienia wojenne lekarza*, oprac. Kazimierz Janicki (Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, 2017).
- Haller Józef, *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć* (Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2015).
- Helena z Seifertów Jabłońska, *Dziennik z oblężonego Przemyśla 1914–1915*, do druku przygotowała i wstępem poprzedziła Hanna Imbs (Przemyśl: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, 1994).
- Henning-Michaelis E. de, *Burza dziejowa. Pamiętnik w wojnie światowej 1914–1917*, t. I (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1928).
- Hertz Mieczysław, *Łódź w czasie wielkiej wojny* (Łódź: Izba Przemysłowo-Handlowa, 1933).
- Herzog Józef, *Krzyż Niepodległości. Wspomnienia ze służby w Legionach* (Nowy Jork: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, 1994).
- Horoszkiewicz Roman, *W pierwszym pułku. Notatki legionisty* (Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, 1935).
- Ich noce i dni. Korespondencja Marii i Mariana Dąbrowskich 1909–1925*, wstęp i opracowanie Ewa Głębińska (Warszawa: Iskry, 2005).
- Iwicki Józef, *Z myślą o niepodległej. Listy Polaka żołnierza armii niemieckiej z okopów I wojny światowej 1914–1918*, wybór, wstęp i uzupełnienie Adolf Juzwenko (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978).
- Jacobson Wojciech, *Z armią Klucka na Paryż. Pamiętnik lekarza-Polaka* (Toruń: nakł. aut., 1934).
- Kantor Mirski Marjan, *Od Rarańczy do Kaniowa. Wspomnienia legionowe z r. 1918. Z ilustracjami i podobizną autora* (Sosnowiec: nakł. Drukarni i Introligatorni „Praca”, 1934).
- Kawczak Stanisław, *Milnące echa wspomnienia z wojny 1914–1920* (Warszawa: Libra, 1991).

- Kazimierz Żak, „Wspomnienia”, *Rocznik Kolbuszowski* 3 (1994), 9–28.
- Kęsik Władysław, *Za drutami Szczypiorny i Łomży. Wspomnienia b. żołnierza I Brygady Leg. Pol.*, nakładem autora (Warszawa: nakł. autora, 1936).
- Kijowski Władysław, *Pamiętnik inspektora policji w Gorlicach (1914–1915)* (Tuchów: nakł. Wojciecha Pawłowskiego, 2006).
- Kisielewski Zygmunt, „Zwierzęta”, w *Kalendarz Legionistów na rok 1917*: 148–150.
- Kmicic-Skrzyński Ludwik, „Dziennik”, *Beliniak* 15 (1970): 13–47.
- Konieczny Bronisław, *Moje życie w mundurze. Czasy narodzin i upadku II Rzeczypospolitej* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2005).
- Kostek-Biernacki Wacław, *Szopka Benjaminowska* (Warszawa: nakł. Komitetu Wydawniczego „Szopki Benjaminowskiej” i „Sprzymierzeńca” Skład Główny w Głównej Księgarni Wojskowej, 1927).
- Kotarba Adolf, *Pamiętnik żołnierski sierżanta I-szej brygady Józefa Piłsudskiego, do druku przygotował Józef Olszyna-Wilczyński* (Warszawa: nakł. Tygodnika „Wiarus”, 1938).
- Kozłowski, „Fragment z dziennika szczypiorniaka”, w *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. 2 (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021), 443–458.
- Krasicki August, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, wstęp Piotr Łossowski (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1988).
- Kraushar Aleksander, *Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915–1918. Notatki naocznego świadka* (Lwów–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1921).
- Kruk-Śmigła Jan, *Za wierną służbę ojczyźnie. Dziennik legionisty I Brygady*, opracował z rękopisu, wstęp i przypisami oraz podał do druku Jerzy Kirszak (Krosno: Wydawnictwo Ruthenus Rafał Barski, 2004).
- Kubica Anna, „I wojna światowa oczami Górnoślązaka. Listy z frontu Kazimierza Wallisa”, w *I wojna światowa na Śląsku. Historia – literatura – kultura*, red. Grażyna Barbara Szewczyk, Ryszard Kaczmarek (Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2016), 148–165.
- Kukiel Marian, „Pamiętnik z okresu służby legionowej”, *Teki Historyczne* 20 (1993): 9–64.
- Kupiszewski Kazimierz, *Moja wojaczka* (Warszawa–Bochnia: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, 2001).
- Kurman Marian, *Z wojny 1914–1921. Przeżycia, wrażenia i refleksje mieszkańca Warszawy* (Warszawa, 1923).
- Legionistów wspomnienia niedokończone... Szpital rezerwowy Czerwonego Krzyża ss. Niepokalanek w Jarosławiu (1914–1917)*, oprac. Joanna Lusek (Przemyśl: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, 2022).
- Lipiński Wacław, „Dziennik bajończyka Marjana Himnera”, *Niepodległość. Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwoleniczych w dobie powstaniowej* 2 (1930): 133–156.
- Lis Franciszek, *Przez cztery wojny* (Kielce: Scriptum, 1999).

- Listy z frontu i na front. Korespondencja rodziny Massalskich (1914–1921)*, wstęp i opracowanie Adam Massalski (Kielce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza, 2017).
- Łopuski-Kmicic Zenon, „Nieco o piłsudczykach internowanych w obozie Holzminden”, w *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. 1 (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021), 77–88.
- Łoś Władysław, *Polskie serce w austriackim mundurze. Pamiętnik z okresu I wojny światowej 1914–1915*, t. 2 (Łódź: Pretekst Agencja Reklamowo-Promocyjna Dariusz i Krzysztof Rybicki, 2014).
- Łowczowski Gustaw, *Polak jako żołnierz i moje wspomnienia* (Londyn: nakł. autora, 1968).
- Majkowski Aleksander, *Pamiętnik z wojny europejskiej roku 1914*, z rękopisu odczytał i opracował, wstępem i przypisami opatrzył Tadeusz Linkner (Wejherowo–Pelplin: Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej; Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, 2000).
- Maufrais Louis, *Byłem lekarzem w okopach. 2 sierpnia 1914 – 14 lipca 1919*, opracowała Martine Veillet (Warszawa: Czytelnik, 2014).
- Merwin Bertold, *Z życia w Legionach* (Kraków: nakł. Centr. Biura Wydawnictw N.K.N., 1918).
- Mieczysław Naramowski, *Szczypiorno i Łomża*, w *Za kratami więzień i drutami obozów. Wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921*, t. 1 (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021), 119–127.
- Mirek Stanisław, *Opowieści Legionisty. Wspomnienia – nie tylko frontowe spisane przez uczestnika walk w legionach Piłsudskiego* (Pruszków: Ajaks, 1994).
- Mondalski Wiktor, *Z trzecim pułkiem Legionów* (Kraków: Centralne Biuro N.K.N., 1916).
- Na szlaku bojowym z I Brygadą Legionów Polskich. Pamiętnik Wilhelma Wilczyńskiego*, wstęp i oprac. Agnieszka Jędrzejewska, Przemysław Waingartner (Warszawa–Bełchatów: Instytut Józefa Piłsudskiego; Związek Strzelecki „Strzelec” Organizacja Społeczno-Wychowawcza Jednostka Strzelecka 1001 im. gen. dyw. Janusza Głuchowskiego 2012).
- Na torach wojny. Doświadczenia galicyjskiego kolejarza Mieczysława Szwestki (1914–1919)*, oprac. Kamil Ruszała (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2024).
- Narbut-Łuczyński Andrzej Jerzy, *U kresu wędrówki. Wspomnienia* (Londyn: Gryf Publications, 1966).
- Nasi bracia w polu*, z. 3: *W Przemyślu* (Trzynieć, 1917 lub 1918).
- Panaś Józef, *My II Brygada* (Katowice: nakł. Śląskie Zakłady Graf. i Wyd. „Polonia”, 1929).
- Panaś Józef, *Pamiętnik kapelana Legionów Polskich* (Lwów: St. Rehman, 1920).
- Pannenko Tadeusz, *Od Nidy do Styru. Z walk II Baonu 5 p. p. I Brygady* (Warszawa: nakł. Jana Słowicza, 1917).

- Pawlas Eugeniusz, *Pamiętnik tarnobrzckiego legionisty 1914–1916*, wstęp, redakcja naukowa i opracowanie dokumentów Tadeusz Zych (Stalowa Wola: Wydawnictwo Sztafeta, 2007).
- Pietrzak Henryk, *Sześć lat wojny. Pamiętnik polskiego żołnierza. Legiony, front włoski, boje polsko-ruskie, wojna polsko-bolszewicka. 1914–1920* (Łódź: nakł. własnym, 1936).
- Pomarański Stefan, *„Lista Strat” (ze wspomnień Piłsudczyka)* (Lublin, 1916).
- Pordes Wiktor Emanuel, *Dziennik z oblężonego i okupowanego Przemyśla (1914–1915)*. Przygotował do druku, opatrzył przypisami, przedmową, i biografią autora Krzysztof Dawid Majus (Przemyśl–Tel Awiw: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, 2023).
- Porwit Marian, *Spojrzenia poprzez moje życie* (Warszawa: Czytelnik, 1986).
- Pudełek Jan, *W drużynie komendanta. Ze wspomnień żołnierza I Brygady i oficera Adjutantury Generalnej Naczelnika Państwa (1914–1921)*, rysunki art. Mał. Zygmunt Grabowski (Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1938).
- Rapacki Jerzy Jacek, *W marszu i w bitwie (ze wspomnień huzara) 1915* (Warszawa: Stanisław Cukrowski, 1929).
- Roja Bolesław, *Legioniści w Karpatach 1914–1915 roku*, z przedmową Wacława Lipińskiego (Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1933).
- Rok bojów na Polesiu 1915–1916. Notatki i szkice oficerów 6 pułku Legionów Polskich* (Warszawa: nakł. i własność Kasy OF. 6 PP., 1917).
- Rokoszyński Józef Ks., *Diariusz Wielkiej Wojny 1914–1915*, opracowanie i przypisy Wiesław Caban i Marek Przeniosło (Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1998).
- Römer Michał, *Dzienniki legionowe. I 18 VII 1915 – 24 II 1916*, do druku przygotował Zbigniew Solak, przy współudziale Janusza Tadeusza Nowaka, Anny Garlej-Solak (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2008).
- Rostworowski Stanisław, *Bitwy mojego życia*, wybór i opracowanie tekstów Stanisław Jan Rostworowski (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2001).
- Rudke L., *Moja służba w sanitariacie 2 Brygady Legionów Polskich, w Karabin i nosze. Wspomnienia lekarzy i farmaceutów z lat 1914–1920*, t. I (Warszawa: nakł. Koła Wydawniczego Oficerów Korpusu Sanitarnego, 1936).
- Rudkowski Aleksander, „Za drutami Beniaminowa (fragment z dziennika Zygmunta Źarskiego-Radońskiego)”, *Niepodległość. Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwolńczych w dobie powstaniowej* 2 (1930): 300–336.
- Ryll-Nardzewski Cz., *Służba zdrowia w Szczypiornie i Łomży, w Karabin i nosze. Wspomnienia lekarzy i farmaceutów z lat 1914–1920*, t. I (Warszawa: nakł. Koła Wydawniczego Oficerów Korpusu Sanitarnego, 1936).
- Schwarzenberg-Czerny Jerzy, *Bemaki. Gawędy żołnierskie* (Bydgoszcz: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, ok. 1936).
- Składkowski Felicjan Sławoj, *Beniaminów 1917–1918* (Warszawa: Instytut Badania Najnowszej Historii Polski, 1935).
- Składkowski Sławoj Felicjan, *Moja służba w brygadzie. Pamiętnik polowy* (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 1990).

- Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, komitet red. Aleksandra Piłsudska, Wanda Pełczyńska, Hanna Pohoska, Jadwiga Barthel de Weydenthal, Dioniza Wyszynska (Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1929).
- Solek Wincenty, *Pamiętnik legionisty* (Warszawa: „Pax”, 1988).
- Steinhaus Władysław, *Pamiętnik legionisty* (Kraków: nakł. Centralnego Biura Wydawnictw N.K.N., 1916).
- Szedłem na zagładę podpułkownik Józef Kokoszka, w Alicja Basta, *Na stos rzucili. Relacje legionistów, powstańców, ochotników 1920 roku* (Warszawa: Mada, 2000), 12–32.
- Szostak Józef, *Moja służba niepodległej. Wspomnienia pułkownika dyplomowanego Józefa Szostaka „Filipa” (1897–1984)*, przedmowa i opracowanie naukowe Daniel Koreś (Wrocław–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2019).
- Ścisłała Dominik, *Z dziennika kapelana wojskowego. 1914–1918* (Cieszyn: nakł. autora, 1926).
- Ta wojna zmieni wszystko... *Obraz I wojny światowej w literaturze wspomnieniowej kobiet. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. Anna Niewęglowska, Ilona Zaleska (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, 2022).
- Tarczyński Alf Tadeusz, *Wspomnienia oficera Pierwszej Brygady* (Londyn: nakł. Polskiej Fundacji Kulturalnej, 1979).
- Trojanowski Alojzy, *Żołnierskie pamiętniki 1914–1918*, na podstawie dzienników, korespondencji i ustnych przekazów opracował Władysław Trojanowski (Przemyśl: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, 2022).
- Truchim Stefan, *Pierwsza bateria haubic Legionów Polskich* (Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1934).
- Tutaj Stanisław, „A kto chce rozkoszy użyć...”. *Pamiętnik legionisty – żołnierza z walk o wyzwolenie Polski*, w *Teraz będzie Polska. Wybór pamiętników z okresu I wojny światowej*, wstęp, opracowanie i przypisy Andrzej Rosnej (Warszawa: „Pax”, 1988), 92–125.
- Wais Kazimierz ks., *Wspomnienia z pierwszego roku wojny światowej* (Lwów: nakł. redakcji, 1930).
- Wroński G.A., *Pamiętnik nieznanego żołnierza. Przeżycia wojenne na froncie zachodnim 1914–1919* (Śrem: nakł. autora, 1934).
- Z Legionami na bój*, z dokumentów, wspomnień, listów pozostawionych przez Stanisława Rostworowskiego, seria „Nie tylko pierwsza Brygada (1914–1918)” (Warszawa: EGROSS, 1993).
- Zakrzewska Wanda, *Oblężenie Przemyśla. Rok 1914–1915. Z przeżytych dni* (Lwów: nakł. autorki, 1916).

Książki i monografie

- Hubacz Łukasz Józef, *Manierki jeńców wojennych 1914–1918 na tle manier państw zaborczych. Katalog wystawy* (Mińsk Mazowiecki: Muzeum Ziemi Mińskiej, 2017).

- Hubacz Łukasz Józef, *Wierni towarzysze. Manierki wojskowe z czasów poprzedzających odzyskanie przez Polskę niepodległości* (Węgorzewo: Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, 2018).
- Kaczyński Adam Rafał, *Życie codzienne żołnierzy legionów polskich podczas kampanii wołyńskiej 1915–1916. W świetle pamiątek żołnierskich* (Lwów: Ladeks, 2014).
- Katalog wystawy Legiony w sztuce* (Lwów: TPSP, 1934).
- Kimball Jane A., *Trench Art. An Illustrated History* (California: Silverpenny Press, 2004).
- Legiony Polskie 1914–1918. Bibliografia selektywna*, oprac. Elżbieta Barańska, Piotr Dobrowolski, Aneta Domagała-Ruś, Robert Kopacki, Irena Sawicka, Maksymilian Sokół-Potocki (Warszawa: Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, 2014).
- Milewska Wacława, Zientara Maria, *Sztuka Legionów Polskich i jej twórcy 1914–1918* (Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego; Księgarnia Akademicka, 1999).
- Opalek Mieczysław, *Pamiątki polskie 1914–1915, z. 2: Odznaki, medale, plakiety i pierścionki* (Kraków, 1916).
- Saunders Nicholas J., *Trench Art* (Malta: Shire Publications, 2002).
- Saunders Nicholas J., *Trench Art. Materialities and Memories of War* (Oxford–New York: Berg, 2003).
- Warin Patrice, *Les objets d'écriture de la Grande Guerre* (Louviers: Ysec Editions, 2011).
- Warin Patrice, *Les objets du tabac de la Grande Guerre. Artisan de trenchée* (Louviers: Ysec Editions, 2009).
- Watson Alexander, *Twierdza. Oblężenie Przemyśla i korzenie skrwawionych ziem Europy* (Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2022).
- Żmigrodzki Artur, „*Audiat et altera pars*”. *Opis wystawy Legionów Polskich 1914–1916* (Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1916).

Czasopisma

- Bojda Marcin, „«Świat na opak» dla elit. «Schlaraffia» i inne «towarzystwa non-sensu»”, *Historyka. Studia Metodologiczne* 46 (2016): 281–301.
- Dudek Dobiesław, „Sport w Legionach Polskich”, *Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa* 22 (2004): 69–79.
- Kobiałka Dawid, „100 years later: the dark heritage of the Great War at a prisoner-of-war camp in Czersk, Poland”, *Antiquity* 92/363 (2018): 772–787.
- Kobiałka Dawid, „Archeologia, pamięć, sztuka. Archeoetnografia i sztuka okopowa związana z obozem jeńców wojennych i internowanych w Tucholi, woj. kujawsko-pomorskie”, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 24 (2019): 99–125.
- Kobiałka Dawid, „Biografia zapisana na manierce”, *Archeologia Żywa* 64, t. 2 (2017): 60–63.
- Kobiałka Dawid, „Difficult Heritage of the 20th Century from the Perspective of the Biography of Things”, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica* 34 (2019): 23–43.

- Kobiółka Dawid, „Drzewa, okopy, sztuka okopowa – materialne pozostałości po drugiej wojnie światowej wokół Chyciny”, *Archeologia Historica Polona* 27 (2019): 267–286.
- Kobiółka Dawid, „Kreatywność za drutem kolczastym. Archeologia i sztuka obozowa z pierwszowojennego obozu jenieckiego w Czersku (woj. Pomorskie)”, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 23 (2019): 105–136.
- Kobiółka Dawid, „Sztuka okopowa: doświadczenia i wspomnienia wojenne utrwalone w materii”, *Archeologia Żywa* 68, t. 2 (2018): 76–80.
- Suska Łukasz, „Sztuka okopowa – próba charakterystyki zjawiska”, *Odkrywca* 117/10 (2008): 52–54.
- Szymborski Wiktor, „Rozkwitłe w okopach rzemiosło”, *Polska Zbrojna* 27/3 (2023): 86–89.
- Szymborski Wiktor, „Sztuka okopowa – profanum wkraczające w sferę sacrum na przykładzie wybranych drukowanych wspomnień polskich żołnierzy z czasów I wojny światowej”, w druku.
- Szymborski Wiktor, „Sztuka okopowa a cmentarze – przykłady nekropolii wojskowych czasów I wojny światowej położonych na terenie współczesnej Polski”, *Textus et Studia* 11/1 (2025): 47–80.
- Szymborski Wiktor, „Sztuka okopowa a wykorzystanie jej w dydaktyce historii”, *Perspektywy Kultury* 36/1 (2022): 209–229.
- Szymborski Wiktor, „Sztuka okopowa: formy, przykłady, a także jej wykorzystanie w badaniach naukowych – kilka propozycji”, *Perspektywy Kultury* 35/4 (2021): 339–366.
- Szymborski Wiktor, „Wojenne wota”, *Polska Zbrojna* 34/2 (2025): 138–139.
- Szymborski Wiktor, „Tanks on Monuments, Monument Tanks. On Trench Art and «Gratitude Memorials»”, *Trimarium. The History and Literature of Central and Eastern European Countries* 4/4 (2023): 47–94.
- Wolsza Tadeusz, „Pasje sportowe legionistów w okresie pierwszej wojny światowej”, *Dzieje Najnowsze* 49, z. 2 (2017): 81–98.

Rozdziały w monografiach

- Cichawa Zbigniew, „Motywy patriotyczne w żołnierskiej „sztuce okopowej” z okresu walk o Niepodległą”, w *Bajończycy i inni... Szkice z dziejów polskiej irredenty*, red. Jarosław Cielebon, Maciej Hubka (Piotrków Trybunalski–Ujazd: Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim; Gminny Ośrodek Kultury w Ujeździe, 2020), 139–153.
- Oettingen Urszula, „Źródła pamiątkarskie żołnierzy Legionów Polskich 1914–1917”, w *Tekst źródła. Krytyka. Interpretacje*, red. Barbara Trelińska (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2005), 399–411.
- Waliś Grzegorz, „Wstęp”, w *Materiały źródłowe do dziejów legionistów internowanych w Szczypiornie w 1917 roku*, wybór i opracowanie Grzegorz Waliś (Kalisz: Archiwum Państwowe, 2017), 11–26.